

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 26 SIERPNIA 2021 r.



Przeszli do historii

Marcin Polak i Michał Ładosz z KKT Hetman Lublin zdobyli brązowy medal Igrzysk Paraolimpijskich w wyścigu na 4 km na dochodzenie

STRONA 14

Szukają podpalacza po DNA?

ALARM 24 Policjanci przesłuchują nawet kilkuset mieszkańców Zamościa pasujących do profilu genetycznego podpalacza budynku sanepidu? Zapytani przez nas policjanci temu nie zaprzeczają. A mieszkaniec miasta jest oburzony, że funkcjonariusze przyszli do niego do domu pobrać wymaz z jamy ustnej

Katarzyna Prus

Chodzi o podpalenie mobilnego punktu szczepień przeciwko COVID-19 oraz budynku sanepidu w Zamościu. Mężczyznę, który podłożył tam ogień w nocy z 1 na 2 sierpnia, zarejestrowały kamery monitoringu. Policja opublikowała nagrania w sieci, ale sprawcy nadal nie udało się zatrzymać.

– Miałem w domu wizytę dwóch funkcjonariuszy. Na początku pytali czy słyszałem o tej sprawie, pokazali mi zdjęcia z monitoringu i zapytali czy mam rower. Pokazałem im rower, ale kompletnie nie pasował do opisu. Poza tym ja też nie wyglądam, jak mężczyzna z nagrań monitoringu – irytuje się mieszkaniec Zamościa, który skontaktował się z naszą redakcją.

Mężczyzna relacjonuje, że zapytał na jakiej podstawie jest przesłuchiwany.

– *Usłyszałem, że na podstawie materiału*

genetycznego, który na miejscu zdarzenia zostawił podpalacz, określono, że to mężczyzna z brązowymi oczami. Następnie z bazy PESEL zostało wytypowanych 800 mieszkańców Zamościa, którzy pasują do tego profilu i wszyscy mają być przesłuchani

– twierdzi nasz rozmówca. Jak dodaje mężczyzna, podobną „wizytę” policjanci złożyli jego koledze, który mieszka w sąsiednim bloku.

– Na koniec policjant pobrał ode mnie materiał genetyczny z wewnętrznej strony policzka, żeby porównać z DNA sprawcy. To było dla mnie szczególnie stresujące. Obawiam się, że te dane mogą być gdzieś potem przechowywane, a ja sobie nie życzę, żeby być w policyjnej bazie, bo



Kamery zarejestrowały podpalacza, ale nie udało się go do tej pory znaleźć

FOT. POLICJA

nic nie zrobiłem – nie kryje oburzenia nasz rozmówca. Dodaje: – Poza tym dlaczego policja w żaden sposób nie uwzględniła faktu zaszczepienia. Ja jestem od dawna zaszczepiony, a przecież

sprawca był raczej antyszczepionkowcem.

Rzeczniczka zamojskiej policji poznała relację naszego informatora. Nie zaprzeczyła, ale też nie odniosła się do jego słów.

– Wszystkie czynności prowadzone są pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Zamościu, która prowadzi śledztwo. O jego szczegółach może informować jedynie prokurator – napisała nam

st. asp. Dorota Krukowska-Bubiło, rzeczniczka KMP w Zamościu.

Co do tej pory zrobiono? – W dalszym ciągu prowadzimy intensywne czynności mające na celu ustalenie i zatrzymanie sprawcy podpalenia. Od początku powołana została grupa śledcza składająca się z policjantów z KMP w Zamościu oraz funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Zaznaczyła, że policjanci typują osoby na podstawie własnych ustaleń, weryfikują także informacje przekazywane przez mieszkańców poprzez całodobową linię telefoniczną. Przypomniała, że za pomoc w ustaleniu sprawcy minister zdrowia Adam Niedzielski wyznaczył nagrodę w wysokości 10 tysięcy złotych.

Komenda Wojewódzka Policja w Lublinie nie komentuje sprawy. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu był dla nas wczoraj niedostępny.

Charlie Watts zostawił tu po sobie trwałe ślady

POŻEGNANIE Wielcy tego świata żegnają zmarłego we wtorek Charliego Watts. Ale legendarnego perkusistę kultowego zespołu The Rolling Stones doskonale pamiętają też wielbiciele koni czy właściciele pensjonatu Zaborek koła Janowa Podlaskiego

Ewelina Burda

Muzyk miał 80 lat. W zespole grał od 1963 roku. Kilka tygodni temu przeszedł operację serca. Lekarze odradzili mu dołączenie do przełożonej 13-dniowej trasy No Filter, która rozpoczyna się w przyszłym miesiącu. Przepisali mu tygodnie „odpoczynku i regeneracji”. Jednak we wtorek rzecznik Watts przekazał smutny komunikat: „Odszedł dziś spokojnie w londyńskim szpitalu w otoczeniu swojej rodziny. Charlie był cenionym mężem, ojcem i dziadkiem, a także członkiem The Rolling Stones i jednym z największych perkusistów swojego pokolenia”.

Żegna go jednak nie tylko świat muzyki. Perkusista The Rolling Stones był regularnie z żoną Shirley (byli małżeństwem 57 lat) w Polsce. Cel? Konie arabskie. Wattswowie są właścicielami tajni Halsdon Arabians



Charlie i Shirley Watts podczas wizyty w Janowie Podlaskim

FOT. EWELINA BURDA / ARCHIWUM

w Anglii. Jeszcze za czasów byłego prezesa janowskiej stadniny Marka Treli, Shirley Watts była jej stałą bywalczynią aukcji Pride of Poland i zostawiała na niej duże pieniądze.

Podczas pobytów na południowym Podlasiu zawsze zatrzymywali się w pensjonacie Zaborek. – Bardzo chętnie u nas nocowali.

Sprowadził ich do nas pan Marek Treli. Chyba w sumie z 20 razy tu byli – przyznaje Arkadiusz Okoń z Zaborka koła Janowa Podlaskiego. – Zawsze tworzyliśmy im komfort i atmosferę. Tak by nie wzbudzała sensacji czy blasku fleszy – tłumaczy. Zazwyczaj bywali tu w czasie słynnych aukcji. – Wtedy byli u nas też inni kupcy koni



Dąb posadzony w Zaborku przez Charliego Watts

FOT. ARKADIUSZ OKOŃ

arabskich, więc to towarzysztwo im odpowiadało – zaznacza Okoń.

Jak zapamiętał legendarnego perkusistę? – Skromny, elegancki i taktowny. Byli nierozłączną parą – wspomina. Najczęściej nocowali w Starej Plebanii w kompleksie Zaborek. – Mieli też swoje ulubione danie. Placuszki z rodzynkami. Tak im

posmakowały, że później za każdym razem je przygotowywaliśmy.

Ale po Wattsach w Zaborku zostanie trwałe ślady. – Żona wpadła na pomysł, aby zasadzić drzewa. I tak rosną od 10 lat dęby kolumnowe. Maja już kilka metrów. Zapaliłem znicz tuż obok, gdy dowiedziałam się o śmierci Watta – przyznaje pan Arkadiusz.

Wizytom Anglików od początku towarzyszyła Alina Sobieszak, która dzisiaj zajmuje się branżowym Araby Magazine, a w przeszłości pracowała w firmie Animex, organizującej wówczas aukcje koni. – Znałam ich od lat 90-tych. To właściwie był zaszczyt, że mogłam im towarzyszyć zarówno podczas aukcji, jak i indywidualnych wizyt. Lubili tu wracać – wspomina Sobieszak. W jej zbiorach zostało mnóstwo wspólnych zdjęć. – Bywali u mnie w Janowie i Warszawie. Wiele godzin z nimi spędziłam na rozmowach, nie

tylko o koniach. Oni kochali zwierzęta. Na przykład Shirley miała w domu również charty, które wylegiwały się na kanapach. Wiele z nich adoptowała – opowiada nasza rozmówczyni. – Pamiętam, że mówili o podróży do Afryki, na safari. Zrobiłam wtedy wielkie oczy. A Charlie odparł, że „to było safari fotograficzne”.

Niemal zawsze jej towarzyszył w Polsce. – Pamiętam, że pewnego razu Shirley przyjechała tylko z menagerem, bo Charlie miał wtedy nagrania z zespołem. Następnego dnia odwoziłam ją na Służewiec. I nagle mój mąż zauważył Charliego. Odparł wówczas, że ma krótką przerwę w nagraniach i dlatego przyleciał by pobyć z żoną. Piękny gest – dodaje Alina Sobieszak. Z kolei, gdy dziennikarze prosili go w Janowie o wywiady przed kamerą, zwykł odpowiadać: „Tu w Janowie jestem mężem swojej żony. Konie to domena Shirley”.

Wielka radość przez wielkie łzy

ROZMOWA z Anną Bednarz, mamą 7-letniej Wiktorii z Krzczonowa o zakończonej właśnie zbiórce pieniędzy na operację dziewczynki. Zbiórce, którą udało się zakończyć szybciej dzięki pieniądzom przekazanym przez rodziców 19-letniego Mateusza Szaconia z Lublina. Chłopak niestety swoją walkę z chorobą przegrał

• **Wiktorii urodziła się z szeregiem wad wrodzonych**

– Najpierw walczyliśmy o jej życie. Najpierw była operacja główki, a potem serca. Wtedy poprosiliśmy o pomoc po raz pierwszy. Dzięki wsparciu cudownych ludzi, udało się zebrać 24 tysiące euro i zoperować córeczkę za granicą.

• **Dzięki temu przeżyła. Ale to nie była jedyna operacja.**

– Była też operacja polegająca na wydłużeniu ścięgna Achillesa. Lekarz zapewniał nas wtedy, że ten zabieg wystarczy do samodzielnego chodzenia, ale niestety nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Z każdym dniem było coraz gorzej.

• **Na czym polega problem?**

– Przykurcze stawowe w kolanach uniemożliwiają Wiktorii utrzymanie równowagi. Dlatego jeździ na wózku. Samodzielnie przemieszcza się głównie na kolanach. Te są już w bardzo złym stanie, bo córeczka rośnie i jest coraz cięższa. Kolana muszą wytrzymywać coraz większe obciążenie, a ta część ciała nie jest do tego stworzona.

• **Ruszyła więc kolejna zbiórka.**

– Lekarze dali nam stu-procentową gwarancję, że Wiktorii będzie chodzić, ale koszt operacji i rehabilitacji to 400 tys. zł, czyli 200 tys. na nóżkę. Zbiórkę zaczęliśmy w grudniu 2020 r. Włączyło się w nią wiele osób o wielkich sercach. Były licytacje, zbiórki publiczne i zbiórki w kościołach. Podczas tych



Wiktorii przejdzie operację szybciej dzięki pieniądzom przekazanym przez rodziców Mateusza. 19-latek z Lublina zmarł w czerwcu



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

ostatnich otrzymywaliśmy budujące wsparcie słowem i modlitwą. To dawało nam siłę, bo nie ukrywam, że zbiórka szła bardzo powoli. Nie wiedzieliśmy, czy uda się zebrać potrzebną kwotę.

• **Zbiórkę spowolniła epidemia?**

– Na pewno tak, ale z moich obserwacji wynika, że ludzie znacznie chętniej pomagają w sytuacji, gdy ratowane jest życie. Absolutnie się temu nie dziwię. Angażujemy się bardzo, wiedząc, że dziecko bez pomocy umrze. W trudnej,

ale nie beznadziejnej sytuacji o pomoc jest trudniej.

• **Tak było w przypadku 19-letniego Mateusza Szaconia...**

– Mateusz uskarżał się na ból, a lekarze przepisywali mu leki mające go złagodzić. Diagnoza została postawiona dopiero, gdy przestał chodzić. Okazało się, że chłopiec ma guza w miednicy. Były już też przerzuty do płuc. Rodzice chłopca założyli zbiórkę na kupno drogiego i nierefundowanego leku, który jest niezbędny przy leczeniu tak

niebezpiecznego nowotworu, jakim jest mięsak Ewinga.

• **Zbiórka się zakończyła?**

– Tak, 2 sierpnia. Lek, który był zalecany przez lekarzy i na który była prowadzona zbiórka, okazał się jednak nieskuteczny. Mateusz odszedł. Teraz skontaktowała się ze mną jego mama i przekazała na rzecz Wiktorii część zebranych pieniędzy. Reszta trafi do innych potrzebujących dzieci.

• **Co pani czuje?**

– Nie sposób ubrać tego w słowa. Nie jestem sobie

nawet w stanie wyobrazić, z jak wielkim dramatem muszą sobie radzić rodzice Mateusza. To niewyobrażalne cierpienie, więc są łzy niewypowiedzianego żalu. Z drugiej strony są jednak łzy wdzięczności. Wierzę, że Mateusz jest dziś aniołem, który gdzieś z góry czuwa nad Wikusią i będzie cieszył się z każdego jej samodzielnego kroku. Mam też nadzieję, że rodzice Mateusza odnajdą przynajmniej odrobinę spokoju patrząc, że ich dziecko wsparło w taki spo-

sób innego potrzebującego malucha.

• **Macie kontakt z rodzicami Mateusza?**

– Tak i mam nadzieję, że tak już zostanie. Że będziemy się wspierać. Rozmawiamy zwykle przez telefon. Dzisiaj o godz. 17.00 spotkamy się w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Krzczonowie, gdzie zamówiliśmy z mężem mszę w intencji duszy Mateusza i dziękczynną dla jego rodziców. Niewiele więcej możemy zrobić, by podziękować. Bo co można zrobić w takiej sytuacji?! Mam nadzieję, że przynajmniej to przyniesie im ukojenie. Mam też nadzieję, że w modlitwę włączy się wiele osób, które przyłączyły się wcześniej w zbiórki na rzecz Mateusza i Wiktorii.

• **Co będzie dalej z Wiktorią?**

– 23 października zoperuje ją zespół prof. Feldmana z Paley Institute w Warszawie. To też jakiś znak z nieba, bo gdyby zbiórki nie udało się zakończyć teraz, to następna okazja byłaby dopiero wiosną przyszłego roku, bo lekarze dopiero wtedy ponownie przyjadą do Polski.

W trakcie jednego zabiegu zoperowane zostaną jednocześnie obie nóżki. Po tygodniu rozpocznie się rehabilitacja, która będzie trwać do 10 grudnia. Lekarze zapewniają, że cztery tygodnie po jej rozpoczęciu Wiktorii będzie już stawiać pierwsze kroki bez pomocy.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA KASPERSKA

Udawali bankowych konsultantów

OSZUSTWO Kryminalni rozbili dwa gangi zajmujące się kradzieżą pieniędzy z kont bankowych. Ofiary oszustów straciły miliony złotych. Przystępcom grożą za to długoletnie wyroki. Na ławie oskarżonych zasiadzie 11 osób. Wśród nich są Polacy, Ukraińcy, Uzbeki oraz obywatele Azerbejdżanu i Kirgistanu. Przestępcy działali przynajmniej od lutego do sierpnia ubiegłego roku, w Krasnymstawie,

Warszawie, Kielcach i wielu innych miastach. Włamywali się na konta bankowe swoich ofiar, by następnie wyprowadzać z nich pieniądze. Sprawcy wypracowali mechanizmy, w które zaangażowanych było wiele osób. Nabywali od różnych osób konta bankowe, które były wykorzystywane do przelewów z rachunków pokrzywdzonych – wyjaśnia Artur Szykuła, rzecznik Prokuratury Okręgo-

wej w Zamościu, która prowadziła śledztwo w tej sprawie. Przestępcy podszywali się pod pracowników banków i nakłaniali swoje ofiary do instalowania zainfekowanych aplikacji lub otwierania przesłanych odnośników. Przenosiły one użytkownikom na strony łudząco podobne do witryn banków. Dzięki temu przestępcy zyskiwali dane do logowania i mogli zdobyć dostęp do rachunków swoich ofiar.

Potem przelewali z nich pieniądze na wcześniej kupione konta. Następnie wypłacali gotówkę w bankomatach. Działalność oszustów rozpracowali kryminalni z Krasnegostawu i komendy wojewódzkiej. Sprawa zaczęła się od zawiadomienia złożonego przez 60-letniego mężczyznę. – W maju 2020 roku zgłosił on, że z jego konta bankowego – poprzez kilka nieautoryzowanych przelewów – zniknęło

prawie 100 tysięcy złotych – wyjaśnia mł. asp. Jolanta Babicz, rzecznik krasnostawskiej policji. – Policjanci ustalili wówczas, że właścicielami kont, na które zostały przełane te środki byli między innymi obywatele Ukrainy. Wtedy doszło do pierwszych zatrzymań w tej sprawie. Jak ustalono, role w grupach były dokładnie podzielone. Jedni członkowie zajmowali się stroną techniczną. Zdobywali

sprzęt i dane potrzebne do autoryzacji przelewów i logowania się na konta. Inne osoby podszywały się pod konsultantów bankowych i kontaktowały się z ofiarami. W sprawie jest obecnie 8 pokrzywdzonych, którzy stracili ponad 3,5 mln zł. W związku ze sprawą zatrzymano 14 osób, z których 11 trafi na ławę oskarżonych. Grozi im do 10 lat więzienia.

JSZ

Gospodynie bawią i promują szczepienia

WALKA Z EPIDEMIA 8 tysięcy złotych na organizację np. festynu, pikniku albo potańcówki, na którym będzie można się także zaszczepić przeciwko COVID-19. Pieniądze mogą otrzymać koła gospodyń wiejskich. Nabór wniosków potrwa do połowy września

Agnieszka Antoń-Jucha

Zachorowałam na przełomie października i listopada i dość ciężko przeszedłam zakażenie koronawirusem. Na szczęście obyło się bez szpitala – mówi Jadwiga Woźniak, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Stoczku (powiat lubelski), które w niedzielę organizuje w Krasieninie Kolonii (na terenie targowiska) festyn promujący szczepienie przeciw COVID-19. – Ja się zaszczepiłam, podobnie jak mój mąż i córka. Wierzę lekarzom, że szczepionki przynoszą pozytywny skutek i do szczepień zachęcam też innych.

Będzie to można zrobić na niedzielny festyn w gmi-

nie Niemce. Będą atrakcje dla najmłodszych, strefa gastronomiczna i pokazy rękodzieła ludowego. Organizatorki z KGW w Stoczku zadbają też o oprawę muzyczną. Będą też słodkie upominki dla zaszczepionych. Festyn w ramach akcji #SzczepimySię z KGW rozpocznie się o godz. 12.30 i potrwa do godz. 18.

– Przygotowując to wydarzenie staraliśmy dostosować się do wymagań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Chcemy aby o festynie i akcji szczepienia dowiedziało się jak najwięcej osób. Będziemy rozklejać plakaty, mamy przygotowane też baner, który powiesimy na ogrodzeniu targowi-

ska. Poprosimy też księdza, aby po każdej niedzielnej mszy informował o naszej inicjatywie – wylicza przewodnicząca koła.

Każde koło gospodyń wiejskich, które przygotowuje podobne wydarzenie, podczas którego będzie możliwość szczepienia się przeciwko COVID-19 może ubiegać się o finansowe wsparcie z ARiMR.

Wnioski można składać już od 23 lipca aż do 15 września. Zaś organizowana

impreza może się odbyć też później, bo do końca września.

– Do środy wnioski złożyło 137 kół gospodyń wiejskich z naszego województwa – podlicza Joanna Pawęzka, kierująca Biurem Działań Społecznych i Środowiskowych oraz Płatności Bezpośrednich Lubelskiego Oddziału Regionalnego ARiMR. – Najwięcej z powiatu tomaszowskiego (35). Na kolejnych miejscach są powiaty: lubelski (16), chełmski (15) oraz puławski (12).

– Wnioski są cały czas przyjmowane. I zachęcamy do ich składania – namawia Krzysztof Gałaszkiwicz, dyrektor Lubelskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.

– Część organizowanych przez koła imprez już się odbyło. Inne jeszcze przed nami. Warto dodać, że wydarzenia, na których będą organizowane też szczepienia przeciwko COVID-19 mogą być także podczas dożynek. Procedura związana ze złożeniem wniosku nie jest skomplikowana. Tak naprawdę wystarczy podpisać umowę z mobilnym punktem szczepień.

Koła, które chcą zorganizować wydarzenie – np. festyn, koncert, rodzinny piknik czy też potańcówkę i w czasie jego trwania promować szczepienia przeciwko COVID-19 muszą przygotować też minimum trzy atrakcje dla uczestni-

ków imprezy. Mogą to być np. występy artystyczne, pokazy ratownictwa medycznego, atrakcje dla dzieci, zawody sportowe czy też strefa gastronomiczna. Aby uzyskać dofinansowanie koła muszą też przeprowadzić kampanię informacyjną o organizowanym festynie, a także złożyć uproszczone sprawozdanie z wydarzenia.

Wysokość wsparcia z Agencji (8 tys. zł) nie zależy od liczby osób zaszczepionych podczas takiego wydarzenia. Natomiast dodatkowe pieniądze – wyliczane na podstawie liczby zaszczepionych, można będzie otrzymać, gdy szczepieniu podda się co najmniej 100 osób.

Nie działały nawet telefony



Zalana droga przy wjeździe do Godziszowa

FOT. UG GODZISZÓW



Podtopiony samochód w Zdziłowicach

FOT. PATRYCJA POCHWATKA / ALARM24

Ponad 80 interwencji na terenie powiatu janowskiego odnotowała straż pożarna, po dwudniowych intensywnych opadach deszczu.

Najwięcej zgłoszeń pochodziło z gmin Batorz, Chrzanów, Janów Lubelski i Modliborzyce. Najczęściej cho-

dziło o wypompowywanie wody z zalanych budynków gospodarczych i mieszkalnych, usuwanie powalonych drzew i konarów, a także o udrażnianie przepustów. – W szczytowym momencie w akcje ratownicze zaangażowanych było blisko 30 zastępów PSP i OSP – podlicza

Komenda Powiatowa PSP Janów Lubelski.

– Na 10 jednostek OSP, które mamy w gminie, większość pracowała w Zdziłowicach. Są położone w dole, wody spływają do tej miejscowości z każdej ze stron – mówi Józef Zbytniewski, wójt Godziszowa i dodaje, że

wczoraj było już spokojniej. – Bo nie pada deszcz – zaznacza.

W tej miejscowości wczoraj cały czas pracowali jeszcze strażacy. Podobnie jak w Jonakach koło Janowa Lubelskiego, gdzie pomagana była woda spływająca z pól.

– Musimy użyć pompy o dużej wydajności, żeby woda nie podeszła pod drogę ani pod budynki – mówi bryg. Piotr Drzymała, rzecznik KP PSP Janów Lubelski. – Bierzymy pod uwagę prognozy pogody na najbliższe dni, dlatego musimy przepom-

pować wodę na drugą stronę drogi.

Przez środową ulewę w gminie Batorz był też problem z telefonami. Jeszcze wczoraj nie można było się dowzwoić m.in. do Urzędu Gminy Batorz. Obecnie telefony już działają.

AA

Drugi policjant także zwolniony

Policjanci z parczewskiej komendy usłyszeli zarzuty oszustwa. Komendant zwolnił ich ze służby. Grzegorz J. usłyszał zarzuty w 2019 roku, a Sylwester B. w lipcu tego roku. – Dwóch policjantów, uprzednio zatrudnionych w KPP w Parczewie, usłyszało zarzuty oszustwa, (...) w związku z wyłudzeniem odszkodowań z tytułu zwartych umów ubezpieczenia, od następstw nieszczęśliwych wypadków – mówi Karol Blajerski, rzecznik Prokuratury Regio-

nalnej w Lublinie.

Pierwszy z nich, na wniosek prokuratury trafił do aresztu.

– Następnie zastosowano środki wolnościowe, w tym poręczenie. Wobec Sylwestra B. prokurator orzekł wolnościowe środki zapobiegawcze – dodaje rzecznik. Okazuje się, że mężczyźni nie pracują już w Komendzie Powiatowej Policji w Parczewie. – W wyniku prowadzonego postępowania Prokuratury Regionalnej w Lublinie, Komendant Powiatowy Policji w Parczewie zwolnił ich ze służby – zaznacza st.

asp. Artur Łopacki, zastępca oficera prasowego w parczewskiej policji.

Grzegorz J. został zwolniony w połowie grudnia 2019 roku, a Sylwester B. 2 sierpnia tego roku. – W komendzie w Parczewie toczy się jeszcze postępowanie dyscyplinarne w stosunku do byłego funkcjonariusza, który został zwolniony w bieżącym roku i dotyczy ono naruszenia dyscypliny służbowej – dodaje st. asp. Łopacki. Śledztwo Prokuratury Regionalnej pozostaje w toku, ale jest już bliskie finału. EB

Sprawdzają czy medycy popełnili błąd

Prokuratura wyjaśnia okoliczności śmierci 53-latką, który nie został przyjęty przez lekarza w Opolu Lubelskim mimo objawów zawału. Mężczyzna zmarł w drodze do kolejnej placówki.

– Postępowanie jest prowadzone w kierunku narażenia na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia oraz nieumyślnego spowodowania śmierci, bo mamy tu prawdopodobnie do czynienia z błędem medycznym – informuje Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Na pewno zażądamy dokumentacji medycznej ze szpitala w Poniato-

we, do którego został odesłany zmarły pacjent. Będzie też analizowana dokumentacja związana z historią jego choroby. Przesłuchujemy również świadków – dodaje rzeczniczka. O tej wstrząsającej sprawie pisaliśmy pod koniec lipca. – Andrzej nie mógł złapać tchu, skarżył się na silny ucisk w klatce piersiowej. Szpital jest zaledwie 100 metrów od jego domu – opowiadał nam wówczas Wojciech Walczyk, który zawiózł przyjaciela do lekarza w Opolu Lubelskim. Nie uzyskał tam jednak pomocy. – Usłyszeliśmy od pielęgniarek, że nie ma odpowiedniego sprzętu diagnostycznego. Poprosiliśmy

o pilną konsultację z lekarzem. Tłumaczyliśmy, że Andrzej cztery lata temu przeszedł zawał, a coraz silniejsze objawy wskazują, że to może być kolejny. Na próżno – relacjonował mężczyzna. – Lekarz nawet nie obejrzał Andrzeja. Powiedział tylko, żebyśmy jechali do szpitala w Poniato-wej. W drodze do kolejnej placówki pan Andrzej stracił przytomność i już jej nie odzyskał. Mimo reanimacji, podjętej przez medyków ze szpitala w Poniato-wej, nie udało się go uratować. Tę sprawę wyjaśnia również Rzecznik Praw Pacjenta i NFZ. (KP)

10 hektarów rozpaczy

ZNISZCZENIA Pod wodą znalazła się połowa Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kalina”. Działki zostały zalane przez występującą z brzegów Bystrzycę. Z wielu grządek nic się już nie zbierze, wiele altanek będzie się nadawać do remontu



Pod wodą znalazła się część ogrodów działkowych położona między Bystrzycą a ul. Zawilcową

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Działkowcy próbowali na własną rękę wypompować wodę ze swoich grządek i altan

FOT. DOMINIK SMAGA



Bystrzyca przybrała w ciągu doby o 63 cm. Wczoraj jej poziom systematycznie opadał

FOT. DOMINIK SMAGA

Dominik Smaga

Podobnie zalało nas dwa lata temu, ale wtedy woda zeszła w ciągu kilku godzin. Teraz nie chce zejść, stoi od godziny 17 we wtorek – mówił nam Mariusz Krupa, którego zastaliśmy na działce, gdy próbował ratować swój dobytek motopompą. – W altanie mam dużo wody, a z tych upraw, co są zalane, nic już nie będzie.

– Zalany jest przede wszystkim teren nad Bystrzycą, między rzeką a ul. Zawilcową. Ta część jest

mocno obniżona – opowiadał Leszek Pietryka, I wiceprezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kalina”. Przyznał, że woda zalała około 10 ha, czyli mniej więcej połowę ogrodu. W niektórych miejscach rozlewisko sięgało nawet do pasa, winnych do kolan.

Działkowcom pomagali strażacy. – Na miejscu pracują dwa nasze zastępy, ale nie będzie proste, by tę wodę w pełni usunąć – mówił nam po południu kpt. Andrzej Szacoń, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej.

Straty są duże. – To, że pozalawane są uprawy, to pół biedy, bo to się da odtworzyć. Gorzej, że zalane są altanki, woda jest w domkach, w piwnicach. Zgniliły podłóg już nie da się odtworzyć – dodał Pietryka, który przypuszcza, że wysoki stan rzeki był efektem spuszczenia części wody z Zalewu Zemborzyckiego. – Bo nie sądzę, żeby po dwóch dniach deszczu rzeka przybrała tak, żeby wylała się z koryta.

Na Bystrzycy zanotowano przekroczenie stanu ostrzegawczego. Jak podało Wojewódzkie Centrum

Zarządzania Kryzysowego, poziom wody na wodowskaziu w Sobianowicach wyniósł 260 cm przy stanie ostrzegawczym 240 cm i alarmowym 270 cm. Pomiaru dokonano wczoraj o godz. 8 rano.

Według Regionalnej Stacji Hydrologiczno-Meteorologicznej IMGW w podlubelskim Radawcu to właśnie Bystrzyca przybierała najszybciej spośród wszystkich rzek uwzględnionych w tabeli. Jej poziom w ciągu doby podniósł się o 63 cm. W poniedziałek stwierdzono jeszcze większy dobowy przyrób: aż 79 cm.

Po ustaniu opadów poziom wód w rzekach znacznie się obniżył. – Należy się spodziewać dalszych, sukcesywnych spadków poziomu wód w rzekach na terenie miasta – poinformował wczoraj media Jerzy Ostrowski, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa Mieszkańców i Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie Miasta Lublin. Jego zdaniem również poziom wody w Zalewie Zemborzyckim „nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa mieszkańców”.

Zapadła się Jasna, otworzyli Wieniawską

NA DROGACH Jeszcze dzisiaj powinna być naprawiona ul. Jasna, gdzie we wtorkowy wieczór zapadła się jezdnia podmyta przez deszczówkę. Po tej awarii miasto postanowiło otworzyć wyjazd z ul. Wieniawskiej do Krakowskiego Przedmieścia

Zapadlisko powstało w pobliżu kamienicy przy Jasnej 3. Jezdnia zaczęła się tu zapadać znacznie wcześniej. Wgłębienie w drodze musieli omijać rowerzyści korzystający z tzw. kontraruchu, czyli możliwości poruszania się jednokierunkową ulicą pod prąd. Deszcz sprawił, że z niedużego zagłębienia zrobiło się większe zapadlisko. Część ulicy trzeba było zagrozić.

– Jezdnia na całej szerokości jest zamknięta dla ruchu. Zostały już podjęte prace w celu naprawy ulicy – informowała nas wczoraj rano Justyna Gózdź z biura prasowego Ratusza. – Dopiero po rozebraniu nawierzchni jezdni będziemy wiedzieć, jak duży jest zakres wymaganych prac. Może to być praca kilkuniedniowa.

Po południu było już wiadomo, że roboty powinny się zakończyć w czwartek, czyli dzisiaj. – Zamknięcie jezdni potrwa do 26 czerwca do godzin popołudniowych – ogłosiła Gózdź.



Dzisiaj na ul. Jasną mają przyjechać ekipy układające asfalt

Po awarii na ul. Jasnej miejscy urzędnicy postanowili otworzyć wyjazd z ul. Wieniawskiej do Krakowskiego Przedmieścia.

– W celu poprawy obsługi komunikacyjnej tej części miasta nastąpiło na stałe otwarcie ul. Wieniawskiej. Trwają również prace mające na celu uruchomienie

sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniach ul. Lipowej z Krakowskim Przedmieściem i Al. Racławickimi oraz Wieniawskiej z Krakowskim Przedmieściem – ogłosił Urząd Miasta. Wcześniej urzędnicy tłumaczyli, że wyjazd z Wieniawskiej nie może być otwarty przed uruchomieniem sygnalizacji.

Kierowca, który jadąc ul. Lubomelską pod górę chce dotrzeć przez Ewangelicką do ul. Chopina, powinien skrócić w lewo w ul. Karskiego (czyli o jedną przecznicę wcześniej). Ten, kto chce się dostać do Krakowskiego Przedmieścia, może jechać do końca ul. Wieniawskiej.

DOMINIK SMAGA

Przybędzie nam drzew i krzewów

PLAN Ponad 140 drzew ma być posadzonych tej jesieni na zlecenie Urzędu Miasta, który wczoraj ogłosił przetarg na prace ogrodnicze.

Na Czechowie 13 brzoź pojawi się przy ul. Szeli-gowskiego, a 47 klonów przy ul. Zelwerowicza. Nowe drzewa mają być też posadzone m.in. na Felinie, gdzie przy ul. Zygmunta Augusta ma zasumieć 18 grusz oraz 10 lip, zaś przy Franczaka „Lalka” 39 lip. Z kolei przy ul. Sierpińskiego planowane jest posadzenie 9 grusz oraz 6 śliw.

We wspomnianych miejscach mają się pojawić także krzewy, w tym róże, a

także ozdobne trawy. Różnych kobierców można się spodziewać obok al. Tysiąclecia w pobliżu Zamku, ponadto przy Nowym Świecie i Sierpińskiego. Natomiast trawy mają ozdobić m.in. ul. Szeli-gowskiego, Zelwerowicza i al. Smorawińskiego.

Urząd Miasta wymaga, by wszystkie prace ogrodnicze zostały przeprowadzone nie później niż do końca listopada. Ich wykonawca może być wybrany we wrześniu. Dodajmy, że zieleń ma być sadzona w ramach unijnego projektu dotyczącego... budowy parku przy ul. Zawilcowej.

Chodniki doczekają się remontu

W OSIEDLACH Miasto zleca remont dwóch chodników w os. Ruta (Czuby Północne). Jednym z nich jest alejka wzdłuż sklepów ciągnących się między skrzyżowaniem z ul. Matki Teresy z Kalkuty (wjazd na przeciw Różanej) a skrzyżowaniem z ul. Watykańską.

Nowa nawierzchnia ma być wykonana z betonowej kostki brukowej. Będzie to tzw. kostka beżowa, czyli taka, na której nie terkoczą

kółka walizek. Przy przejściach dla pieszych mają być zamontowane żółte płyty z wypustkami dla osób niewidomych i niedowidzących.

Zarząd Dróg i Mostów ogłosił już przetarg na zaprojektowanie i wykonanie remontu. Zwycięzca przetargu dostanie na wszystko 50 dni, a termin będzie biec od momentu podpisania umowy.

(DRS)

ZŁOTA SETKA

RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY 2020

XXV edycja

dziennik
WSCHODNI

SPONSOR GŁÓWNY:

ING

PARTNERZY:

Herbapol
MASZ TO W NATURZE

Lublin
MIASTO INSPIRACJI

BMW
Best Auto

REMZAP
GRUPA PUŁAWY

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

Petrodom

Powiat Lubelski

Mostostal
PUŁAWY

ANABILIS

Polskie
Konsorcjum
Gospodarcze S.A.

pre
zero

make pr
www.makepr.pl

PATRONAT HONOROWY:



Burmistrz Biłgoraja
Janusz Roślan



Wójt Gminy Cytów
Wiesław Piłkuła



Starosta Chełmski
Piotr Deniszczuk



Burmistrz
Janowa Lubelskiego
Krzysztof Kotyś



Wójt Gminy
Międzyrzec Podlaski
Krzysztof Adamowicz



Starosta Bialski
Mariusz Filipiuk



Burmistrz Miasta
Tomaszów Lubelski
Wojciech Zukowski



Burmistrz
Miasta Lubartów
Krzysztof Pańnik



Prezydent Miasta Lublin
Krzysztof Żuk



Starosta Lubelski
Zdzisław Antoń



Starosta Krasnostawski
Andrzej Leńczuk

Świdnik

Burmistrz Miasta Świdnik
Waldemar Jakson

Kraśnik

Burmistrz Miasta Kraśnik
Wojciech Wilk

Wstęp na miesiąc do teatru

KULTURA Rozpoczęła się sprzedaż biletów na spektakle Konfrontacji Teatralnych. W tym roku festiwal potrwa od 23 września do 25 października. Sami organizatorzy przyznają, że będzie to dosyć nietypowa edycja



W tym roku widzowie zobaczą m.in. „Psy ras drobnych”, spektakl osadzony w szpitalu psychiatrycznym dla łżej chorych pacjentów. Tylko czy świat poza szpitalem naprawdę można uznać za normalny?

Dominik Smaga

Zawsze posiłkowaliśmy się kuratorami i oni w porozumieniu z nami budowali program – mówi Janusz Opryński, dyrektor festiwalu. W tym roku będzie inaczej. Zespół Centrum Kultury sam skomponował program. – Chciałbym, żeby festiwal nie był kojarzony z jedną osobą, czyli ze mną, żeby istniał jako instytucja. Mamy ludzi, którzy potrafią to robić samodzielnie, a moja obecność jest rodzajem otuchy.

To idzie młodość

– Nie zobaczycie państwo jakiejś superklasycznej klasyki, tylko spektakle oparte w większości na scenariuszach autorskich, ale także na młodej literaturze – podkreśla Piotr Pękala z biura organizacji festiwalu. – Nie mamy żadnej jednej gwiazdy, jednego spektaklu, który chcielibyśmy wystawić na

podestale. Stworzyliśmy pewien kalejdoskop wybitnych młodych twórców.

– To są reżyserzy nowego pokolenia, aktywni, z dużą odwagą penetrujący dzisiejszy świat – dodaje Opryński.

Normalność, czyli co?

W programie jest m.in. „Apokalipsa” Michała Borczucha z Nowego Teatru w Warszawie. – Nie jest to spektakl o pandemii, bo powstał dużo wcześniej, w 2014 r., ale jest niesamowity, bo pasuje do każdego czasu – mówi Pękala. Jest to opowieść dotykająca problemu uchodźstwa, osnuta wokół postaci Oriany Fallaci oraz Piera Paolo Pasoliniego, z rolą Jacka Poniedziałka, który będzie też gościem jednego z festiwalowych spotkań.

Widzowie zobaczą również „Psy ras drobnych” Iwony Kempy ze stołecznego Teatru Dramatycznego. Miejscem akcji jest psychiatryczny oddział dla

„ras drobnych”, czyli łżej chorych przypadków. Spektakl na podstawie książki Olgi Hund stawia pod znakiem zapytania normalność świata, w którym na co dzień żyjemy.

Konfrontacje sięgną w tym roku po dwie adaptacje powieści Édouarda Louisa, w tym jego debiutancki „Konic z Eddym”, autobiograficzną opowieść o dorastaniu w ubóstwie i z metką wyrzutka. Na warsztat wziął go warszawski Teatr Studio (reż. Anna Smolar). Po Louisa sięgnęła też Ewelina Marciniak (Teatr im. Fredry, Gniezno), która pokaże „Historię przemocy”.

Ludzie są również tacy

W tym roku będzie można także poznać historię Zuzanny Ginczanki, utalentowanej poetki żydowskiego pochodzenia. O tej postaci mówiło się już w Lublinie podczas zeszłorocznego festiwalu Open City, gdy na ul. Ku

Farze zawisł neonowy napis „Chominowa”. To nazwisko kobiety, która podczas II wojny światowej zademonstrowała żydowską poetkę ukrywającą się we Lwowie. Poetka uciekła do Krakowa, tam również została wydana, co kosztowało ją życie.

Po tę tragiczną historię sięga Anna Gryszkówna, która na tegoroczne Konfrontacje Teatralne przywiezie też spektakl „Idę”. Mierzy się w nim z pytaniami, z którymi zderzyła nas epidemia, a wykorzystuje przy tym „Dom dzienny, dom nocny” Olgi Tokarczuk, „Wspólny pokój” Virginii Woolf oraz wiersze Anny Świrszczyńskiej.

W festiwalowym programie nie zabrakło miejsca dla lubelskiego Teatru Osterwy, który pokaże „Norę” (reż. Kuba Kowalski) na podstawie „Domu Lalki” Ibsena, uważanego za pierwszy otwarcie feministyczny tekst w historii dramatu.

Warszawski Teatr Dramatyczny przywiezie ponadto „Fatalistę. Singerowską historię w V aktach” (reż. Wojciech Urbański) inspirowanego opowiadaniem Singera. Będzie też „Bezmatek” krakowskiego Teatru Ludowego (reż. Marcin Liber), do którego muzykę na żywo ma grać muzyk zespołu Nagrobki.

Teatr bez fajerwerków

Spektakle będzie można oglądać głównie w Centrum Kultury, chociaż są jeszcze dwie inne sceny: Teatr Osterwy i studio lubelskiego oddziału Telewizji Polskiej.

– Nasze spektakle są kameralne – mówi Barbara Sawicka, producentka festiwalu. – Zrezygnowaliśmy z dużych produkcji, na które w czasach pandemii nas nie stać. Z punktu widzenia sytuacji ekonomicznej nieetyczne jest zapraszanie wielkich produkcji, które pożerają nam połowę budżetu.

Co im grało w duszach?

Po obejrzeniu spektakli będzie można porozmawiać o tym, co grało w duszy ich twórcom. Takie spotkania odbędą się zaraz po zakończeniu każdego z widowisk. – Ale niektóre ze spotkań przygotowujemy dla państwa online, w związku z tym, że nie wszyscy twórcy do Lublina przyjadą – zastrzega Sawicka. O sztuce będzie można pogawędzić także w klubie festiwalowym, bo w tym roku Centrum Kultury znalazło sponsora. Festiwalowi mają towarzyszyć wydarzenia muzyczne. – Planujemy je w weekendy: piątek, sobota i niedziela.

Bilety już w sprzedaży

Bilety w cenie 30 i 40 zł można kupować w kasie CK czynnej od poniedziałku do piątku od godz. 12 do 18 oraz godzinę przed wydarzeniem, a także poprzez stronę internetową cklubin.bilety24.pl.

Były kolejki po szynkę, są po abonamenty

ZMIANA Młodych informujemy, starszym przypominamy. Tu przez ponad 40 lat stał jeden z większych lubelskich supermarketów. Teraz plac po Koziółku czeka na to by na pięć lat stać się parkingiem

Samoobsługowy Koziółek swoją świetność przeżywał w czasach PRL-u, potem sklep należący do Lubelskiej Spółdzielni Spożywców Społem zaczął podupadać. W 2016 roku wjechały tu buldożery i budynek został rozebrany. Dzisiaj jedyną pamiątką po supersamie jest tabliczka „nie dotyczy zaopatrzenia LSS Społem” na stojącym tu znaku drogowym.

– Mamy nadzieję, że uda się dopełnić wszystkich formalności i we wrześniu parking zostanie otwarty

– mówi przedstawicielka spółki Competo, która na 5 lat wydzierżawiła grunt od LSS. – My jesteśmy gotowi od dwóch lat. Teraz wstrzymuje nas remont ul. Lipowej, bo bez oddania tej inwestycji miasto nam nie wydaje pozwolenia na użytkowanie. Nawet próbowaliśmy uruchomić parkowanie przy wykorzystaniu wjazdu od strony parkingu przy PKO, na rogu Sądowej, ale na to też urzędnicy się nie zgodzili. Zapewniam, że na uruchomienie parkingu czekamy bardziej niż kierowcy.

Parkowanie w miejscu Koziółka ma kosztować 4 zł za godzinę, czyli tyle, ile teraz kierowcy płacą po sąsiedzku.

– Zobaczymy jakie będzie zainteresowanie, bo najbardziej nam zależy na kierowcach rotacyjnych, ale mam kolejkę chętnych, którzy chcą za 200 zł wykupić miesięczny abonament. Zaczniemy je sprzedawać, gdy uzyskamy pozwolenia – słyszemy w spółce, która nie tylko dzierżawi teren przy ul. Lipowej i Sądowej, ale też prowadzi parking przy ul. Obrońców Pokoju.

Przy Lipowej nie będzie szlabanu ani budki z pracownikami. Będą za to czynne całą dobę parkometry. To, czy kierowcy faktycznie płacą, sprawdzi kontroler.

Nawierzchnię placu, na którym zmieści się 36 aut, tworzy warstwa wysypanego żwiru. Na takie rozwiązanie zgodził się wojewódzki konserwator zabytków. (AGDY)

O dawnym supersamie Społem przypomina jeszcze stary znak drogowy



Białe linie niezgody

ALARM24 Moim zdaniem powinny być namalowane białe linie – mówi nam Czytelnik, który otrzymał dwa wezwania do zapłaty nad Jeziołem Białym w Okunince. Zostawił samochód na parkingu w Strefie Płatnego Parkowania, na którym – jego zdaniem – są nieprawidłowo oznaczone miejsca postojowe. Zarządca terenu ponownie odpięra te zarzuty

Krzysztof Kurasiewicz

Sprawę zamieszania wokół tej strefy opisaliśmy już we wtorek. Po publikacji tekstu odezwał się do nas kolejny kierowca, który pod koniec lipca znalazł za wycieraczką wezwania do zapłaty. Nie jedno, a dwa, po 100 zł każdy.

– Byłem ostatnio dwa razy w Okunince i załatwiałem swoje sprawy. Zaparkowałem dosłownie na 5-10 minut. Widziałem, że miejsca parkingowe są wyznaczone kostką, ale moim zdaniem powinny być namalowane białe linie – mówi nam Czytelnik.

Przypomnijmy: do 31 sierpnia w tej strefie płaci się 3 zł za każdą rozpoczętą



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

godzinę postoju, a 20 zł za całą dobę. Brak takiej opłaty skutkuje wystawieniem wezwania do zapłaty w wysokości 100 zł. Jak relacjonuje Czytelnik, odwołał się w tej sprawie do Zarządu Dróg Powiatowych we Włodawie, ale bezskutecznie. Zapowiada również, że nie zapłaci 200 zł za parking.

Nie malujemy białych linii, bo nie mamy na to funduszy

– przyznaje Teresa Dulak, kierownik Sekcji Utrzymywania Dróg w Zarządzie Dróg Powiatowych we Włodawie. Jej zdaniem, miejsca parkingowe w strefie są właściwie

oznaczone, bo wyznacza je czerwona kostka. Powołuje się jednocześnie na wyroki sądów, które mówią, że jeżeli oznaczenie pionowe jest widoczne – a tak twierdzi nasza rozmówczyni – to nie ma potrzeby malowania dodatkowo białych linii na podłożu.

W załącznikach do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 roku „w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach” podano dwa sposoby oznaczania Stref Płatnego Parkowania – znakami pionowymi i poziomymi.

Jak czytamy, „znak D-44 (strefa parkowania) stosuje się w celu wskazania strefy, w której w ciągu całej doby

lub w określone dni tygodnia lub w określonych godzinach za postój pobierana jest opłata. W strefie oznakowanej znakiem D-44 postój w czasie wskazanym na znaku, bez wniesienia opłaty jest zabroniony”. Z kolei do poziomego oznaczania miejsc parkingowych stosuje się znaki-linie: P-18 „stanowisko postojowe”, P-19 „linia wyznaczająca pas postojowy”, P-20 „stanowisko postojowe zastrzeżone – koperta” i P-24 „miejsce dla pojazdu osoby niepełnosprawnej”.

Jak pokazują precedensy prawne, kwestia oznaczania miejsc postojowych w Strefie Płatnego Parkowania nie jest taka oczywista. Widać to chociażby na przykładzie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 2 marca 2018 roku. W uzasadnieniu czytamy, że

„w ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego w świetle omawianych przepisów prawnych miejsca płatnego postoju wyznaczone w strefie płatnego parkowania to, co do zasady, miejsca podwójnie oznakowane: znakami pionowymi D-18 i znakami poziomymi typu P-18. Niemniej jednak to znaki pionowe informują o sposobie korzystania z drogi i dlatego tym znakom, co trzeba podkreślić, należałoby przypisać rolę decydującą w wyznaczeniu miejsca płatnego postoju”. Sąd podkreśla też, że rolę informacyjną pełnią, przede wszystkim, znaki pionowe, a poziome „służą zaś zwiększeniu bezpieczeństwa uczestników ruchu i innych osób znajdujących się na drodze, usprawnieniu ruchu pojazdów i ułatwieniu korzystania z dróg”.

Zieleń i chodniki. Obywatelskie projekty podzielone

PUŁAWY Komisja do spraw budżetu obywatelskiego zaakceptowała 27 propozycji, na które mieszkańcy miasta będą mogli oddawać głosy. Większość dotyczy rozwoju terenów zielonych, ale nie brakuje także zajęć sportowych i wydarzeń kulturalnych

Wartość projektów, które pozytywnie przeszły etap oceny merytorycznej przekracza 1,6 mln zł. Gdyby władze miasta nie zmniejszyły puli środków przeznaczonych na obywatelskie inwestycje (dawniej było to ponad 2 mln zł), głosowanie byłoby zbędne. Tym razem jednak, ze względu na ograniczone możliwości finansowe, budżet obywatelski wynosi zaledwie 500 tys. zł.

O te środki powalczą 27 propozycji, które latem do puławskiego Ratusza złożyli mieszkańcy. Najdroższy z nich oszacowany na 170 tys. zł nowy trakt pieszy ze ścieżką rowerową pomiędzy Domem Chemika i Skwerem Jana Pawła II. Niewiele mniej miasto musiałoby zapłacić za wymianę nawierzchni na pętli



Jeden z projektów zakłada wymianę mebli, w tym ławek, na Placu Chopina w Puławach

FOT. RS/ARCHIWUM

autobusowej przy ul. Włostowickiej lub budowę ogrodu sensorycznego za Szkołą Podstawową nr 4 na tym samym osiedlu. Do najtańszych pomysłów można zaliczyć natomiast montaż pojemników na butelki plastikowe, domki dla jeży oraz dofinansowanie do biletów rodzinnych na mecze puławskiej Wisły.

Większość projektów dotyczy rozwoju terenów zielonych poprzez m.in. nowe zabawki, leżaki obrotowe, łąki kwietne, budowę nowych ogrodów itp. Nie zabrakło także propozycji wydarzeń kulturalnych, czy zajęć sportowych. Przykładem może być widowisko „Sobótka” oszacowane na 90 tys. zł, występ zespołu coverującego Czerwone Gitary, czy aqua fitness.

Komisja do spraw budżetu obywatelskiego odrzuciła 12 propozycji, w tym plac zabaw w miejscach, które wymagałyby wycinki drzew, sygnalizację świetlną przy skateparku (za drogą), pomnik księżnej Izabeli (czas realizacji przekroczyłby rok budżetowy), czy zakup pojemników na deszczówkę (nie zgodny z regulaminem). Autorzy odrzuconych pomysłów mogą składać odwołania, które zostaną rozpatrzone w przyszłym tygodniu.

Głosowanie internetowe na wybrane projekty potrwa od 21 do 28 września. Co istotne, żeby otrzymać finansowanie, dany projekt musi zdobyć co najmniej 300 głosów poparcia. Wyniki BO poznamy na początku października, a na ich wykonanie zaczekamy do przyszłego roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

ZAACEPTOWANE PROJEKTY

- Wymiana mebli na Placu Chopina – **70** tys. zł
- Uruchomienie dodatkowych kursów MZK na linii nr 8 – **23** tys. zł
- Ogród „kieszonkowy” przy Jaworowej – **120** tys. zł
- Elektroniczna tablica na pętli przy Włostowickiej – **70** tys. zł
- Spowalnacze przy ul. ks. Izabeli i Waryńskiego – **40** tys. zł

- Wymiana nawierzchni na pętli przy Włostowickiej – **150** tys. zł
- Występ zespołu Wędrownie Gitary – **30** tys. zł
- Cykl zajęć sportowych. Korona Treningi na błoniach – **9,6** tys. zł
- Nowe drzewa na os. Włostowice – **60** tys. zł
- Remont chodników przy Norwida 14 i Sieroszewskiego 3

- **50** tys. zł
- Równoważnia na błoniach – **35** tys. zł
- Mały zjazd linowy na błoniach – **50** tys. zł
- Widowisko „Sobótka” z chórem i orkiestrą – **90** tys. zł
- Cykl przedstawień teatralnych dla dzieci – **90** tys. zł
- Ogród sensoryczny z placem

- zabaw za SP nr 4 – **150** tys. zł
- Wybieg dla psów w okolicach Wisły – **60** tys. zł
- Dodatkowe 4 leżaki obrotowe na bulwarze – **35** tys. zł
- „Wszyscy na Wisłę”, dofinansowanie biletów rodzinnych na mecze – **6** tys. zł
- Płoszenie ptaków ze Skweru Niepodległości – **90** tys. zł

- Łąki kwietne zamiast trawników na os. Górna-Kolejowa – **50** tys. zł
- Sterylizacja, kastracja i czipowanie psów mieszkańców Puław – **47** tys. zł
- Wydanie drugiego tomu „Dzieję Puław” – **69** tys. zł
- Pojemniki na butelki i korki na błoniach – **5** tys. zł

- Nowy chodnik i ścieżka rowerowa pomiędzy POK i Skwerem JP II – **170** tys. zł
- Domki dla jeży w różnych częściach Puław – **2** tys. zł
- Zakup ośmiu ogólnodostępnych defibrylatorów AED – **37** tys. zł
- Aqua Fitness na basenie SP nr 10. Cykl zajęć dla mieszkańców – **25** tys. zł

Wentylacja wymaga remontu

MANIE Samorząd chce wyremontować 8 kominów wentylacyjnych w domu dziecka, który otwarto w marcu 2019 roku

DOM DZIECKA w Maniach (gm. Międzyrzec Podlaski) powstał w budynku po byłej szkole, który wcześniej był nieużytkowany przez 7 lat. Na remont obiektu powiat bialski pozyskał ponad 2 mln zł unijnego dofinansowania. W sumie inwestycja kosztowała blisko 3 mln zł.

Ale po kilku latach funkcjonowania domu dziecka wentylacja okazała się niewydolna. Przy pierwotnej



FOT. ARCHIWUM

adaptacji budynku wykorzystano system istniejący już wcześniej w szkole. „Okazało się, że istniejąca wentylacja nie spełnia odpowiednich norm przy pełnym obłożeniu i wykorzystaniu pomieszczeń mieszkalnych, jak i zwiększonej ilości osób korzystających z sanitariatów” – wyjaśniają urzędnicy ze starostwa powiatowego.

Poza tym placówka działa całą dobę i obecna wenty-

lacja zapewnia zbyt małą cyrkulację powietrza. A to z kolei powoduje wilgoć w pomieszczeniach. Starostwo obawia się, że w przyszłości może to doprowadzić do zagrzybienia ścian. A w najgorszym wypadku, może wpłynąć na zdrowie wychowanków. Dlatego samorząd chce wyremontować 8 kominów wentylacyjnych. Szacowany koszt to 55 tys. zł. Na razie propo-

zycja musi zyskać aprobatę radnych, bo wiąże się to ze zmianami w budżecie powiatu.

Przypomnijmy, że do dyspozycji wychowanków domu dziecka są dwuosobowe pokoje z łazienkami. Przy ośrodku powstały też dwa mieszkania chronione, boisko, plac zabaw, siłownia plenerowa oraz scena.

(EB)

Przy hali sportowej stanie telebim

PUŁAWY Dziś otwarcie ofert w przetargu na nowy telebim, który przy nowej hali sportowej zamierza postawić puławski Ratusz. Inwestycja może kosztować setki tysięcy złotych

Telebim będzie miał powierzchnię ponad 20 metrów kwadratowych, w tym przynajmniej 5 metrów szerokości i standardową proporcję 16:9. Ekran LED stanie na stelażu, który zostanie zamontowany na placu przed nową **HALĄ** widowiskowo-sportową. Z treści zamówienia wynika, że urządzenie powinno poradzić sobie z wyświetlaniem większości popularnych formatów wideo oraz grafiki komputerowej. Telebim będzie obsługiwany zdalnie za pośrednictwem łączy internetowych.

Po co miastu Puławy kolejny, po tym zamontowanym między kolumnami Domu Chemika, ekran zewnętrzny? Ma to związek ze zobowiązaniami wobec przyszłego sponsora tytularnego hali, czyli Grupy Azoty. Chemiczny koncern oczekiwał od miasta przygotowania po-



wierzchni, na której firma mogłaby wyświetlać swoje

logo oraz inne treści reklamowe.

– Zdecydowaliśmy, że optymalną formą takiej

powierzchni może być telebim zewnętrzny. To

była nasza inicjatywa. Dzięki temu urządzeniu, miasto również będzie mogło wyświetlać różnego rodzaju treści, np. informacje o nadchodzących wydarzeniach, a także pokazywać to, co aktualnie dzieje się na hali – tłumaczy Krzysztof Szczepański, zastępca kierownika Wydziału Rozwoju Miasta w puławskim magistracie.

Koszt dużego, zewnętrznego telebimu o przekątnej ok. 250 cali, nie jest mały. Miasto liczy się z koniecznością zapłaty sumy rzędu nawet kilkuset tysięcy złotych. To mniej więcej tyle, ile puławski samorząd w ciągu roku może zarobić na sprzedaży praw do nazwy sportowej areny. Potencjalny koszt telebimu poznamy po dzisiejszym otwarciu ofert.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Odnowa Parku Zdrojowego za droga

NAŁĘCZÓW Remont „Źródła Miłości” przy pijalni wód mineralnych, budowa ozdobnej altany, nowe nasadzenia zieleni – to część planowanej rewitalizacji nałęczowskiego Parku Zdrojowego. Inwestycja okazuje się jednak wyraźnie droższa, niż sądzono. Miastu brakuje 1,5 mln zł

Nałęczowscy samorządowcy liczyli, że rewitalizacja parkowej architektury, pielęgnacja oraz uzupełnienie zieleni rozpocznie się tego lata. Na ten cel przygotowali prawie 2,9 mln zł, z czego ponad 2,3 mln to środki pozyskane z dwóch unijnych dotacji. Zmienić miało się sporo – na stawowej wyspie zaprojektowano dużą, ozdobną altanę ze schodami amfiteatralnymi.

Kolejnym, nowym budynkiem dodającym parkowi uroku miała być tzw. leżalnia, w której przewidziano handel pamiątkami. Projekt przewidywał również głęboki remont zabytkowego „Źródła Miłości”, które miało zyskać estetyczną elewację, misę, schody i kamienne detale. Park miał zyskać również sporo nowych drzew,



Na rewitalizację Parku Zdrojowego miasto przygotowało blisko 2,9 mln złotych. Ale to za mało

FOT. RS

ozdobnych krzewów, trawników oraz elementy małej architektury.

Niestety: koszty tych wszystkich zmian jak dotąd przekraczają oczekiwania

finansowe Nałęczowa. Z powodu zbyt wysokich cen, unieważniono już dwa prze-

targi. Zarówno w pierwszym, jak i drugim, najtańsze oferty wynosiły ok. 4,5 mln zł – czyli

o ponad 1,5 mln zł więcej, niż zakładano na podstawie kosztorysów.

– Zdajemy sobie sprawę z tego, że ceny materiałów budowlanych w ostatnim okresie rosły i liczymy się z tym, że przy tej inwestycji może zaistnieć konieczność zwiększenia nakładów – przyznaje Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. – Uważam jednak, że rozstrzygnięcie takiego przetargu za pierwszym podejściem byłoby błędem. Podobnie jak radni, jestem zdania, że warto było poczekać i spróbować ponownie zbadać rynek.

Wkrótce miasto ogłosi kolejny, trzeci już przetarg na to zadanie. Projekt rewitalizacji pozostaje bez zmian. Jedyną istotną różnicą jest skrócenie okresu pielęgnacji nowej zieleni. Jeśli tym razem uda się wyłonić wykonawcę, odnawianie Parku Zdrojowego ruszy jeszcze w tym roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Święto plonów w Bełżycach

WYDARZENIE Tradycyjnym korowodem rozpoczną się tegoroczne Dożynki Powiatu Lubelskiego, które ponownie odbędą się w Bełżycach. Kiedy? W niedzielę, 29 sierpnia, od godziny 11.30

Dożynki Powiatu Lubelskiego to coroczne święto rolników obejmujące kilkanaście gmin. Jeden z piękniejszych polskich obrzędów, podsumowujący coroczny trud tych, którzy żyją z uprawiania ziemi, w wielu miejscach kraju staje się okazją do wspólnego świętowania, integracji oraz prezentacji dorobku lokalnego

rolnictwa. Nie inaczej będzie w Bełżycach, gdzie do późnych godzin wieczornych organizowane będą atrakcje dla mieszkańców w różnym wieku.

O godzinie 12 rozpocznie się msza święta w intencji rolników. O godz. 13 Ceremoniałem Dzielienia Chleba na Stadionie Miejskim przy ul. Zamkowej 47 zainaugurowany zostanie artystyczny pro-

gram tegorocznego wydarzenia.

– Rolnicy podczas uroczystości będą mogli pochwalić się efektami swojej ciężkiej pracy, zademonstrować osiągnięcia lokalnego rzemiosła i pokazać piękno lubelskich wsi, które łączą nowoczesność z tradycją – twierdzą organizatorzy.

W programie dożynek znajdą się m.in. wystę-

py lokalnych formacji z Gminy Bełżyce oraz koncerty solistki Dominiki Wójcik i Kapeli spod Lublina. Tego dnia zostaną także wręczone nagrody w konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne 2021”. Podczas imprezy oprócz części artystycznej będą również stoiska z licznymi atrakcjami.

Gwiazdą dożynek będzie Robert Rozmus:



aktor, piosenkarz i showman, znany m.in. ze scen teatralnych, programów telewizyjnych i kabaretów. Dożynki w Bełżycach zakończą się potańcówką o godz. 20.

Podczas wydarzenia będzie możliwość zabezpieczenia się przeciwko COVID-19 w dostępnym przez całe wydarzenie szczepionobusie.

DAD

Tego banku już nie będzie

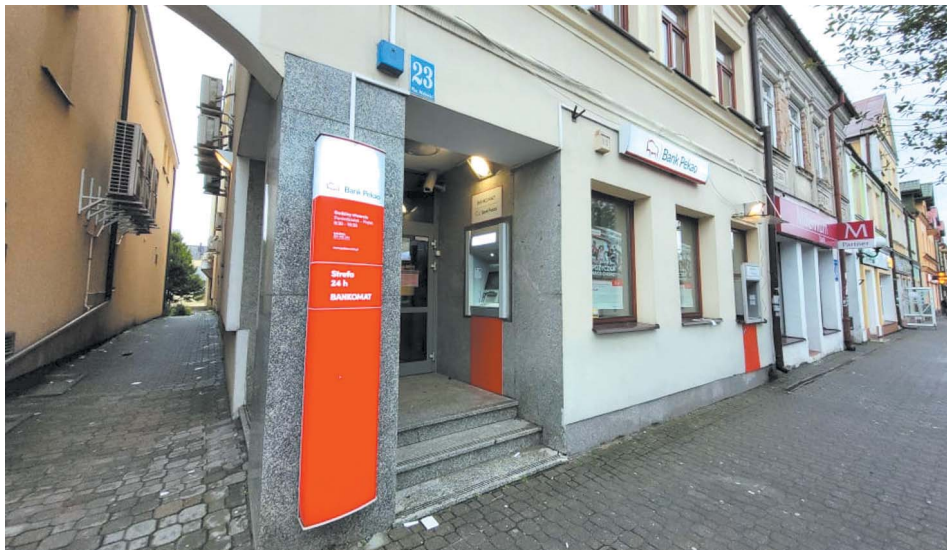
BIAŁA PODLASKA Bank zamknął jedną ze swoich placówek w mieście. Zdziwiony jest tym nasz czytelnik, który dopytuje czy na placu Wolności pozostanie bankomat Banku Pekao S.A.

Chciałem wejść do banku, a tu kartka z informacją, że „placówka zlikwidowana”. A bankomatu też nie będzie? – zastanawia się mieszkaniec Białej Podlaskiej. Oddział w centrum miasta, przy placu Wolności 23 istniał od dawna. Najbliższa i obecnie jedyna placówka banku Pekao S.A. znajduje się przy ul. Narutowicza 12. Niedawno była remontowana.

– Decyzja o likwidacji oddziału przy placu Wolności 23 poprzedzona była wnikliwą analizą – zapewnia Olga Wieszczyk z zespołu komunikacji korporacyjnej banku.

– Konsultowaliśmy się z pracownikami odpowiedzialnymi za koordynację pracy oddziałów naszego banku w regionie, zawsze bowiem analizujemy wszystkie możliwe warianty i w tym przypadku nie znaleźliśmy innego rozwiązania – tłumaczy Wieszczyk jednocześnie przypominając, że placówka przy Narutowicza oddalona jest tylko o 400 metrów od placu Wolności. – Oddział przy ulicy Narutowicza zapewni łatwy wjazd zarówno wózkom inwalidzkim, jak i dziecięcym. Klienci mogą skorzystać także z parkingu.

Co z bankomatem przy placu Wolności? – Planujemy



Zlikwidowana placówka Banku Pekao SA w Białej Podlaskiej

FOT. BARTOSZ WOŁOSZKO

utrzymać jeden bankomat z funkcją wpłat – odpowiada Wieszczyk. Poza tym zachęca klientów do korzystania z bankowości internetowej. – Wiele spraw można załatwić w banku bez wizyty w oddziale.

(EB)

Tu wyrzucisz elektroodpady

BIAŁA PODLASKA Na ulicach miasta stanęło osiem czerwonych pojemników. Można do nich wrzucać elektroodpady. Wszystko w ramach ogólnopolskiego projektu Elektryczne Śmieci



GDZIE STANĘŁY CZERWONE POJEMNIKI NA ELEKTROODPADY

- ul. Warszawska, os. Piastowskie
- ul. Zdanowskiego, os. 1000-lecia, (za Stokrotką)
- ul. Orzechowa, os. Młodych, (za blokiem Orzechowa 42)
- ul. Terebelska, os. Jagiellońskie, (za pawilonem)
- ul. Armii Krajowej/ul. Francuska
- ul. Wyzwolenia/ul. Drzewieckiego
- ul. Grzybowa/ul. Świerkowa
- ul. Aleja Solidarności/ul. Sielczyk, (pętla autobusowa)

Do specjalnych pojemników mieszkańcy mogą wrzucać elektryczne śmieci nieprzekraczające 50 centymetrów: na przykład laptopy, telefony, aparaty fotograficzne, tostery, lokówki, suszarki, baterie czy akumulatory.

– Wychodzimy naprzeciw potrzebom naszych miesz-

kańców, maksymalnie ułatwiając im utylizację elektroodpadów, które zawierają w sobie niebezpieczne dla życia i zdrowia substancje – przypomina prezydent Michał Litwiniuk.

Projekt Elektryczne Śmieci samorząd realizuje wspólnie z firmą MB Recycling, Fun-

dacją Odzyskaj Środowisko oraz organizacją odzysku Auraeko. W żaden sposób nie obciąża on miejskiego budżetu.

Okazuje się, że z każdym rokiem liczba elektroodpadów wzrasta.

– Tylko w 2018 r. wyprodukowaliśmy 50 milionów ton

elektroodpadów, co eksperci obrazowo przekładają na 4,5 tys. wież Eiffla, które zajęłyby obszar całego Manhattanu – mówi Gabriela Leszczyńska, prezes Auraeko. – Z czerwonych pojemników odpady trafiają do profesjonalnych zakładów przetwarzania, gdzie odzyskuje

się z nich cenne substancje i surowce.

Przypomnijmy, że w Białej Podlaskiej opłata za gospodarkę odpadami naliczana jest w zależności od ilości zużytej wody. Nowa metoda miała uszczelnić system, bo w ten sposób obejmuje on wszystkich mieszkańców.

Osiem takich pojemników stanęło w Białej Podlaskiej

FOT. ELEKTRYCZNE ŚMIECI

Opłata jest iloczynem zużytej wody z danej nieruchomości (średnia z poprzedniego roku) i kwoty 5,20 zł (miesięcznie).

(EB)

Uciekał i taranował radiowozy

POŚCIG Pijany 41-latek ukradł ciągnik rolniczy, uciekał nim przed policjantami i staranował dwa radiowozy. Ranił przy tym trzech mundurowych. Mężczyzna usłyszał właśnie zarzuty

Do zdarzenia doszło w niedzielę wieczorem w Kolonii Niezabitów, nie daleko Poniatowej. Mieszkaniec miejscowości zgłosił kradzież ciągnika, wartego 75 tysięcy złotych.

Z jego relacji wynikało, że złodziej był widziany na pobliskich polach. Wysłano tam policyjne patrole. Mundurowi odnaleźli złodzieja, ale ten nie zamierzał się zatrzymać. Uciekał leśnymi drogami. Kiedy wjechał na asfaltową drogę, jeden ze ścigających go radiowozów wyprzedził ciągnik i próbował zmusić kie-

rującego nim mężczyznę do zatrzymania.

41-latek nie chciał się zatrzymać. Usiłował zepchnąć z drogi drugi wyprzedzający go radiowóz. Potem uderzył w policyjny samochód jadący przed nim. Wtedy w ciągniku zgasł silnik. Mundurowi wykorzystali okazję i zatrzymali złodzieja. Mężczyzna miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Trafił do policyjnej celi.

Kiedy wytrzeźwiał, postawiono mu w sumie łącznie 6 zarzutów. Mężczyzna odpowie za jazdę po pijanemu i ucieczkę przed policjantami.

– Podejrzany jest również o kradzież ciągnika, uszkodzenie dwóch policyjnych radiowozów oraz narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu czterech policjantów, z których troje wskutek doznanych obrażeń zostało przewiezionych do szpitala – wylicza asp. Szt. Edyta Żur, rzecznik opolskiej policji.

41-latek niebawem stanie przed sądem. Był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu i groźby. Mężczyzna jest obecnie pod dozorem policji.

JSZ

Zły link

INTERNET Chciała zarobić na sprzedaży butów, a straciła prawie 1400 zł. Kobieta z okolic Biłgoraja to kolejna ofiara internetowych oszustów. Kliknęła w link przesłany przez rzekomego kupca

W poniedziałek kobieta zgłosiła się na policję. Wcześniej na jednym z portali ogłoszeniowych wystawiła na sprzedaż buty. Bardzo szybko skontaktowała się z nią osoba zainteresowana kupnem. Kobieta rozmawiała przez komunikator internetowy.

Po ustaleniu szczegółów transakcji rzekoma kupująca poleciła 28-latkę żeby weszła na stronę firmy kurierskiej, a następnie podesłała jej link, po otwarciu którego kobieta wpisała swoje dane, numer karty i kod – wyja-

śnia mł. asp. Joanna Klimek, rzecznik biłgorajskiej policji.

Następnie sprzedawca została przekierowana na stronę banku. Tam podała swoje dane do logowania.

Po chwili coś ją zaniepokoiło i wtedy okazało się, że z jej konta „zniknęło” prawie 1400 złotych – dodaje Joanna Klimek.

Policjanci wyjaśniają okoliczności sprawy i po raz kolejny apelują o ostrożność podczas zakupów w sieci. Przestępcy tworzą strony internetowe ludzko podobne do znanych witryn.

Zwracajmy więc uwagę na wszystkie szczegóły, na

przykład literówki na stronach. Jeśli otrzymamy SMS o zaległości w opłatach za prąd i mamy wątpliwości czy tak jest faktycznie, skontaktujmy się z usługodawcą przez infolinię i potwierdźmy, że faktycznie mamy jakieś zadłużenie. Podobnie jeśli ktoś przesyła nam link, który prowadzi na stronę gdzie mamy podać swój numer konta i kod autoryzacji. Nie róbmy tego. Pamiętajmy również, że żaden bank nie wysyła do klientów próśb o podanie haseł lub loginów.

JSZ

Amantadyna leczy COVID-19? Badania trwają

KORONAWIRUS Dotychczas kilkudziesięciu pacjentów wzięło udział w badaniu klinicznym nad amantadyną w leczeniu COVID-19. U żadnego z nich nie zaobserwowano działań niepożądanych związanych z procedurą leczenia – powiedział kierownik Kliniki Neurologii SPSK Nr 4 w Lublinie prof. Konrad Rejdak.

Badanie kliniczne dotyczące zastosowania amantadyny w leczeniu COVID-19 ruszyło w kwietniu tego roku. Projekt otrzymał 6,5 mln zł dofinansowania z Agencji Badań Medycznych. Jego liderem został Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 4 w Lublinie. W badania zaangażowały się także ośrodki z Lublina, Warszawy, Rzeszowa, Grudziądza, Wyszki oraz Kalwarii Zebrzydowskiej. – Dotychczas kilkudziesięciu pacjentów wzięło udział w badaniu klinicznym. Docelowo powinno liczyć ono 200 uczestników, ale myślę, że do opracowania wstępnych analiz wystarczające będzie około 100 osób – zaznacza prof. Konrad Rejdak.

Podkreślił, że w tym programie każdy zakażony pacjent otrzymuje lek, ale w różnych fazach choroby. – Przede wszystkim oceniany jest wpływ terapii na powikłania ze strony układu nerwowego, co stanowi o jego innowacyjności – dodaje.

Zapytany o wstępne obserwacje w grupie pierwszych uczestników badania odpowiedział, że „stwierdzono bezpieczeństwo procedury”. – Podawany lek jest zaślepiony, co oznacza, że nie wiemy, czy dany pacjent przyjmował amantadynę czy placebo, ale dotychczas u żadnej osoby nie zaobserwowaliśmy działań niepożądanych związanych z pro-



Prof. Rejdak wraz z zespołem z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie weszli w skład międzynarodowego konsorcjum planującego badania nad skutecznością amantadyny

cedurą leczenia – podkreśla prof. Konrad Rejdak.

Wyjaśnił, że na razie w badaniu wzięło udział kilkudziesięciu pacjentów, ponieważ rozpoczęło się ono w końcowej fazie zimowej fali zachorowań, gdy spadała liczba zakażeń.

– Jednak jesteśmy świadomi zagrożenia nadejścia kolejnej fali. Stąd nie powinny ustępować próby znalezienia skutecznego leku. Musimy się przygotować do tego, aby chronić przede wszystkim osoby niezaszczone przed

ciężkimi powikłaniami COVID-19

– zaznaczył ekspert.

Podkreślił, że szczepionki stanowią podstawową formę profilaktyki, ale są osoby, u których występują przeciwwskazania do szczepienia i one są najbardziej zagrożone zakażeniem. – Cały świat poszukuje leku, bo – jak pokazują obecne dane np. z USA, Izraela czy Wielkiej Brytanii – zakażają się również osoby zaszczepione. Szczepionki chronią przed ciężkim przebiegiem COVID-19, ale nie wiemy jeszcze, czy przed opóźnionymi powikłaniami infekcji, jak zaburzenia neurologiczne. Pamiętajmy, że występowały one nawet przy łagodnym przebiegu zakażenia. To pokazuje, że poszukiwania leku są jak najbardziej uza-

sadnione – powiedział neurolog.

Ekspert odniósł się również do zamieszania medialnego wokół stosowania amantadyny w leczeniu COVID-19. Zaznaczył, że jednej strony tylko badania kliniczne mogą przesądzić o skuteczności jakiegokolwiek leku w nowym wskazaniu. – Z drugiej strony pojawiały się rozliczne opinie o toksycznym działaniu leku, co odbieram jako swoisty czarny PR, ponieważ amantadyna używana jest w medycynie od ponad 40 lat. Musi być po prostu podawana przez lekarza, jak każdy lek wydawany na receptę – dodał prof. Rejdak.

Przypomniał, że w latach 1996-2009 szeroko używana była w profilaktyce i w leczeniu grypy typu A. Z kolei obecnie podawana jest jako

lek neurologiczny osobom z chorobą Parkinsona lub stwardnieniem rozsianym. – Nowe badanie kliniczne prowadzone jest właśnie po to, żeby sprawdzić skuteczność amantadyny. Czy tak jest faktycznie, okaże się dopiero po zakończeniu analiz – przypomniał ekspert.

Ocenił, że badanie jest obiecujące, wcześniejsze obserwacje u zakażonych napawają optymizmem. Na początku pandemii prof. Konrad Rejdak razem z prof. Pawłem Griebem opisał w pierwszym raporcie klinicznym na świecie relacje pacjentów, których konsultował w swojej praktyce ambulatoryjnej. – Opowiadali o łagodnym lub wręcz bezobjawowym przebiegu zakażenia SARS-CoV-2 przy jednoczesnym przyjmowaniu amantadyny w związku

z chorobami neurologicznymi. Później pojawiły się inne liczne doniesienia o takim efekcie leku – wskazał neurolog.

W rozmowie z PAP prof. Rejdak podkreślił, że z dostępnych danych wynika, iż w Polsce ok. 20 tys. chorych mogło przyjmować amantadynę w związku z infekcją COVID-19. Chodzi o osoby, które przede wszystkim stosowały ten lek z powodu objawów neurologicznych, a doszło u nich do zakażenia.

Zaznaczył również, że COVID-19 może dawać wiele powikłań neurologicznych, począwszy od utraty węchu i smaku po zaburzenia funkcji poznawczych, czyli tzw. mgłę mózgową. – Opisano także szereg przypadków zapalenia mózgu, reakcji autoimmunologicznych i innych powikłań, które mogą trwać miesiącami, nawet po łagodnym przebiegu zakażenia. Stwierdza się czasami także typowe objawy dla choroby Parkinsona, zaburzenia ruchowe jak np. dystonię, czyli zaburzenia napięcia mięśniowego. Niestety, jak dotąd nie mamy żadnego formalnie rekomendowanego leku zapobiegającego tym powikłaniom – zaznaczył ekspert.

Prof. Rejdak wraz z zespołem z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie weszli w skład międzynarodowego konsorcjum planującego badania nad skutecznością amantadyny i jej pochodnych w leczeniu infekcji SARS-CoV-2. W jego skład weszły m.in. uniwersytety w Kopenhadze, Barcelonie, Atenach, Aarhus i Leuven. – Do całości projektu weszły dwa badania: nasze, jako pierwsze zarejestrowane na świecie oraz analogiczne badanie toczone obecnie w Danii jako część kliniczna – dodał neurolog.

(PAP)

Minister nie rozumie niezaszczepionych

Badania naukowe są jednoznaczne. Trudno mi czasem zrozumieć, co kieruje Polakami, którzy nie chcą skorzystać ze szczepień przeciwko COVID-19 – stwierdził w środę wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

– Podstawową metodą walki z kolejnymi falami, z pandemią w ogóle, są szczepienia. Wiemy, że w Polsce mamy w tej chwili zaszczepione niecałe 50 proc., czyli połowę populacji. Druga połowa jest narażona na hospitalizację, a nawet śmierć – mówił w Polskim Radio 24 wiceminister.

To, ile osób się nie zaszczepiło jest, jak ocenił, bardzo niepokojące. – Są niestety takie województwa, które

zdecydowanie odbiegają od całego kraju, jeśli chodzi o ilość zaszczepionych osób – wskazał.

Kraska akcentował, że nadal ważne jest dbanie o tzw. DDM, czyli dezynfekcję, dystans, maseczkę, a także przestrzeganie zasad higieny, szczególnie mycia rąk. – Przestrzegajmy tych prostych, tanich zasad, które naprawdę pandemię powstrzymują – zaapelował.

Wiceminister stwierdził, że czwarta fala COVID-19 na pewno nastąpi, choć jak zaznaczył, trudno powiedzieć, w jakim okresie będzie jej szczyt, a także jak będzie ona duża.

– Symulacje, które dostajemy z różnych agend, pokazują różnie – od 10-15 tys. do

nawet 30 tys. zakażeń dziennie. To są duże wolumeny, które będą skutkowały dużą ilością osób, które mogą trafić do szpitali – wskazał.

– To bardzo niepokojące, że mając broń, jaką jest szczepionka, wiele osób nie chce z niej skorzystać – zaznaczył Kraska. Wszyscy – jak mówił – chcemy normalności, ale nie wszyscy korzystamy z możliwości szczepienia, rezygnując z niego często jedynie na podstawie obiegowych opinii.

– Badania naukowe są jednoznaczne. (...) Trudno mi czasem zrozumieć, co kieruje Polakami, którzy nie chcą skorzystać ze szczepień – zaznaczył.

Ministerstwo podało w środę, że badania po-

twierdziły 234 nowe zakażenia koronawirusem. Łącznie od 4 marca ub.r., gdy wykryto w Polsce pierwsze zakażenie SARS-CoV-2, potwierdzono 2 887 270 zakażeń. Zmarło 75 329 osób z COVID-19. W szpitalach jest 374 chorych z COVID-19, w tym 46 pacjentów podłączonych do respiratorów.

W pełni zaszczepione, czyli dwiema dawkami preparatów od firm Pfizer/BioNTech, Moderna i AstraZeneca lub jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson, jest w Polsce ponad 18,524 mln osób. Liczba wszystkich wykonanych w naszym kraju szczepień przeciw COVID-19 to ponad 35 mln 917 tys.

(PAP)

Szykują szkoły na powrót uczniów

Rozpoczęła się akcja dostaw pakietów covidowych do prawie 32 tys. szkół i placówek oświatowych na terenie całego kraju – poinformowało MEiN. Do 11 sierpnia, do północy dyrektorzy szkół i placówek mogli wypełniać formularze zapotrzebowania na sprzęt i środki ochrony.

W asortymencie, który trafi do chętnych szkół, znalazły się stacje do dezynfekcji z funkcją mierzenia temperatury – prawie 32 tys. sztuk. Jak proponuje resort edukacji stacje można umieścić przy wejściu do szkoły na stojaku lub bezpośrednio na ścianie. Będą one wyposażone w zapas płynu do dezynfekcji (30 litrów na 1 stację).

Wraz z zamówieniem na stacje do szkół i placówek zostaną dostarczone pakiety ze środkami ochrony osobistej. Będą to: maseczki jednorazowe (około 210 mln sztuk), maseczki FFP2/FFP3 (około 12,5 mln sztuk), rękawiczki (około 43 mln sztuk), pojemniki z płynem do dezynfekcji o pojemności od 250 ml do 500 ml (prawie 100 tys. sztuk) oraz 30 ml (prawie 460 tys. sztuk).

Szkoły i placówki otrzymają również termometry bezdotykowe – od 3 do 7 sztuk (w zależności od liczby uczniów uczęszczających do szkoły, placówki lub zespołu szkół). Łącznie do szkół i placówek trafi prawie 100 tys. termometrów bezdotykowych. (PAP)



Odjazdy / Departures
Lublin Główny



29 VIII – 6 XI 2021

Aktualizacja wg stanu na 14 VIII 2021

godzina odjazdu departure time	peron tor platform track	pociąg train	godziny przyjazdów do stacji pośrednich arrivals at intermediate stops	godzina przyjazdu do stacji docelowej arrival at destination (station)
15:30	III 57	PR - R 22605 [2] 5 6 7 *	Lublin Zemborzycze 15:38, Krężnica Jara 15:41, Majdan 15:45, Niedrzwica 15:50, Niedzwica Kościelna 15:54, Leśniczówka 15:58, Wilkołaz Wleś 16:03, Wilkołaz 16:06, Pułankowice 16:10, Kraśnik 16:15, Sulów 16:19 [12] IX-5 XI [1]-5 [7]:	Szastarka 16:27
15:34	III 57	IC - TLK 24001/310 ROZTOCZE [2] R	Niedzwica 15:50, Kraśnik 16:09, Zaklików 16:32, Lipa 16:41, Stalowa Wola Rozwadów 16:55, Stalowa Wola Centrum 17:26, Nisko 17:34, Rudnik nad Sanem 17:43, Nowa Sarzyna 17:58, Leżajsk 18:06, Łańcut 18:40, Rzeszów Główny 18:53, Rzeszów Zachodni 18:57, Sędziszów Małopolski 19:11, Ropczyce 19:18, Dębica 19:26, Tarnów 19:46, Brzesko Okocim 20:01, Bochnia 20:10, Kraków Główny 20:55, Krzeszowice 21:33, Trzebnia 21:43, Jaworzno Szczakowa 21:54, Mysłowice 22:04, Katowice 22:16, Zabrze 22:35, Gliwice 22:44, Racibórz 23:33, Chwałupki 23:51 [29] VIII-5 IX: W komunikacji międzynarodowej [R]	Bohumin 23:58
15:34	III 57	IC - TLK 24001/310 ROZTOCZE [2] R	Niedzwica 15:50, Kraśnik 16:09, Zaklików 16:32, Lipa 16:41, Stalowa Wola Rozwadów 16:54, Stalowa Wola Centrum 17:00, Nisko 17:08, Rudnik nad Sanem 17:17, Nowa Sarzyna 17:32, Leżajsk 17:40, Łańcut 18:37, Rzeszów Główny 18:50, Rzeszów Zachodni 18:57, Sędziszów Małopolski 19:11, Ropczyce 19:18, Dębica 19:26, Tarnów 19:46, Brzesko Okocim 20:01, Bochnia 20:10, Kraków Główny 20:55, Krzeszowice 21:33, Trzebnia 21:43, Jaworzno Szczakowa 21:54, Mysłowice 22:04, Katowice 22:16, Zabrze 22:35, Gliwice 22:44, Racibórz 23:33, Chwałupki 23:51 [6-11] IX: W komunikacji międzynarodowej [R]	Bohumin 23:58
15:37	II 53	PR - R 22907 [2] 5 6 7 8 *	Lublin Północny 15:40, Lublin Ządęcie 15:43, Lublin Ponikwoda 15:45, Rudnik 15:48, Ciecierzyn 15:52, Bystrzyca koło Lublina 15:56, Niemce 15:59, Wandzin 16:02, Lubartów 16:07, Lubartów Lipowa 16:09, Lubartów Słowackiego 16:12 5 6 7 8 (R->BUS), Pałecznicza 16:25, Tarło 16:29, Brzeźnica Bychawska 16:37, Zabiele 16:41, Gródek 16:52, Parczew 17:10 Lubartów Słowackiego- Parczew Kolej. BUS	Parczew Kolejowa 17:14
15:39	Ia 82	PR - R 22812 [2] 5 6 7 8 *	Lublin Zachodni 15:43, Stasin Polny 15:46, Motycz 15:50, Motycz Leśny 15:54, Miłocin Lubelski 15:58, Sadurki 16:01, Czesławice 16:04, Nałęczów 16:08, Łopatki 16:13, Klementowice 16:17, Końskowola 16:21, Puławy 16:24, Puławy Miasto 16:27, Puławy Chemia 16:30, Puławy Azoty 16:34, Gołap 16:38, Skoki - Borowa 16:43	Dęblin 16:48
15:50	III 55	PR - R 22315 [2] 5 6 7 8 *	Lublin Północny 15:53, Świdnik Miasto 16:00, Świdnik Wschód 16:02, Minkowice 16:05, Podzamcze 16:07, Dominów 16:11, Jaszczów 16:15, Biskupice 16:19, Trawniki 16:23, Wólka Kańska 16:27, Kanie 16:30, Zalesie Krasieńskie 16:34, Rejowiec 16:39, Zawadówka 16:45, Chełm Miasto 16:51	Chełm 16:55
15:50	III 57	PR - R 22605 [2] 5 6 7 *	Lublin Zemborzycze 15:59, Krężnica Jara 16:09, Majdan 16:13, Niedrzwica 16:18, Niedzwica Kościelna 16:22, Leśniczówka 16:26, Wilkołaz Wleś 16:31, Wilkołaz 16:34, Pułankowice 16:45, Kraśnik 16:50, Sulów 16:55 [29] VIII/ 5 IX: [30] VIII-10 IX [1]-5 [7]:	Szastarka 17:02
15:50	III 57	PR - R 22605 [2] 5 6 7 *	Lublin Zemborzycze 15:59, Krężnica Jara 16:09, Majdan 16:13, Niedrzwica 16:18, Niedzwica Kościelna 16:22, Leśniczówka 16:26, Wilkołaz Wleś 16:31, Wilkołaz 16:34, Pułankowice 16:38, Kraśnik 16:43, Sulów 16:47	Szastarka 16:54
15:51	III 57	IC - TLK 24001/310 ROZTOCZE [2] R	Niedzwica 16:13, Kraśnik 16:29, Zaklików 16:54, Lipa 17:03, Stalowa Wola Rozwadów 17:14, Stalowa Wola Centrum 17:26, Nisko 17:34, Rudnik nad Sanem 17:43, Nowa Sarzyna 17:58, Leżajsk 18:06, Łańcut 18:40, Rzeszów Główny 18:53, Rzeszów Zachodni 18:57, Sędziszów Małopolski 19:11, Ropczyce 19:18, Dębica 19:26, Tarnów 19:46, Brzesko Okocim 20:01, Bochnia 20:10, Kraków Główny 20:55, Krzeszowice 21:33, Trzebnia 21:43, Jaworzno Szczakowa 21:54, Mysłowice 22:04, Katowice 22:18, Zabrze 22:35, Gliwice 22:44, Racibórz 23:36, Chwałupki 23:51 [12] IX-6 XI [2] 15 IX, 17 IX: W komunikacji międzynarodowej [R]	Bohumin 23:58
15:51	III 57	IC - TLK 24001/310 ROZTOCZE [2] R	Niedzwica 16:13, Kraśnik 16:29, Zaklików 16:54, Lipa 17:03, Stalowa Wola Rozwadów 17:14, Stalowa Wola Centrum 17:26, Nisko 17:34, Rudnik nad Sanem 17:43, Nowa Sarzyna 17:58, Leżajsk 18:06, Łańcut 18:40, Rzeszów Główny 18:53, Rzeszów Zachodni 18:57, Sędziszów Małopolski 19:11, Ropczyce 19:18, Dębica 19:26, Tarnów 19:46, Brzesko Okocim 20:01, Bochnia 20:10, Kraków Główny 20:55, Krzeszowice 21:33, Trzebnia 21:43, Jaworzno Szczakowa 21:54, Mysłowice 22:04, Katowice 22:16, Zabrze 22:35, Racibórz 23:33, Chwałupki 23:51 [15] IX; 17 IX: W komunikacji międzynarodowej [R]	Bohumin 23:58



Odjazdy / Departures
Lublin Główny



29 VIII – 6 XI 2021

Aktualizacja wg stanu na 14 VIII 2021

godzina odjazdu departure time	peron tor platform track	pociąg train	godziny przyjazdów do stacji pośrednich arrivals at intermediate stops	godzina przyjazdu do stacji docelowej arrival at destination (station)
16:15	Ia 82	IC - IC 26104 MORCINEK [1] [2] R 5 *	Lublin Zachodni 16:19, Nałęczów 16:35, Puławy Miasto 16:49, Pionki Zachodnie 17:25, Radom 17:45, Skarżysko-Kamienna 18:11, Suchedniów 18:19, Kielce 18:47 5 6 7, Włoszczowa 19:54, Koniecpol 20:13, Częstochowa Stradom 20:42, Lubliniec 21:09, Opole Główne 21:42, Brzeg 22:08, Olawa 22:18 [1]-[7] [2] 4-5 XI:	Wrocław Główny 22:36
16:25	II 53	PR - R 22317 [2] 5 6 *	Lublin Północny 16:28, Świdnik Miasto 16:35, Świdnik Wschód 16:38, Minkowice 16:41, Podzamcze 16:44, Dominów 16:48, Jaszczów 16:52, Biskupice 16:57, Trawniki 17:01, Wólka Kańska 17:05, Kanie 17:09, Zalesie Krasieńskie 17:13, Rejowiec 17:18, Zawadówka 17:25, Chełm Miasto 17:32 [1]-[5] [2] 1 XI:	Chełm 17:35
16:35	II 53	PR - R 22935 [2] 5 6 *	Lublin Północny 16:38, Świdnik Miasto 16:46 [29] VIII-12 IX [3]-4 [7]:	Lublin AIRPORT 16:50
16:43	I 52	PR - R 22814 [2] 5 6 *	Lublin Zachodni 16:47, Stasin Polny 16:50, Motycz 16:54, Motycz Leśny 16:58, Miłocin Lubelski 17:02, Sadurki 17:05, Czesławice 17:08, Nałęczów 17:11, Łopatki 17:15, Klementowice 17:19, Końskowola 17:24, Puławy 17:27, Puławy Miasto 17:30, Puławy Chemia 17:32, Puławy Azoty 17:37, Gołap 17:41, Skoki - Borowa 17:46	Dęblin 17:51
16:44	III 55	PR - R 22909 [2] 5 6 7 8 *	Lublin Północny 16:47, Lublin Ządęcie 16:50, Lublin Ponikwoda 16:52, Rudnik 16:55, Ciecierzyn 16:59, Bystrzyca koło Lublina 17:04, Niemce 17:06, Wandzin 17:10, Lubartów 17:15, Lubartów Lipowa 17:18 [1]-[5] [2] 1 XI:	Lubartów Słowackiego 17:21
16:50	III 55	PR - R 22405 [2] 5 6 7 8 *	Lublin Północny 16:53, Świdnik Miasto 17:00, Świdnik Wschód 17:02, Minkowice 17:05, Podzamcze 17:08, Dominów 17:12, Jaszczów 17:16, Biskupice 17:20, Trawniki 17:24, Wólka Kańska 17:29, Kanie 17:32, Zalesie Krasieńskie 17:36, Rejowiec 17:41 5 6 7 (R->BUS), Zagrody Kościół 17:54, Żulin 17:57, Krasnystaw Fabryczny 18:01, Krasnystaw Miasto 18:07, Wólka Orłowska 18:14, Izbica 18:20, Tarczyniechy 18:27, Ruskie Piaski 18:34, Złojec 18:38, Zawada 18:44, Mokre 18:58, Zamość 19:02, Zamość Starówka 19:06 [29-31] VIII/ 18 X-6 XI:	Zamość Wschód 19:08
16:50	III 55	PR - R 22405 [2] 5 6 7 8 *	Lublin Północny 16:53, Świdnik Miasto 17:00, Świdnik Wschód 17:02, Minkowice 17:05, Podzamcze 17:08, Dominów 17:12, Jaszczów 17:16, Biskupice 17:20, Trawniki 17:24, Wólka Kańska 17:29, Kanie 17:32, Zalesie Krasieńskie 17:36, Rejowiec 17:41 5 6 7 (R->BUS), Zagrody Kościół 17:54, Żulin 18:01, Krasnystaw Fabryczny 18:11, Krasnystaw Miasto 18:21, Wólka Orłowska 18:29, Izbica 18:36, Tarczyniechy 18:44, Ruskie Piaski 19:01, Złojec 19:10, Zawada 19:23, Mokre 19:32, Zamość 19:38, Zamość Starówka 19:47 [1]-10 IX: Na odc. Rejowiec- Zamość Wsch. BUS. Rejowiec odj. BUS -parking przy budynku dworca PKP	Zamość Wschód 19:52
16:50	III 55	PR - R 22405 [2] 5 6 7 8 *	Lublin Północny 16:53, Świdnik Miasto 17:00, Świdnik Wschód 17:02, Minkowice 17:05, Podzamcze 17:08, Dominów 17:12, Jaszczów 17:16, Biskupice 17:20, Trawniki 17:24, Wólka Kańska 17:29, Kanie 17:32, Zalesie Krasieńskie 17:36, Rejowiec 17:41 5 6 7 (R->BUS), Zagrody Kościół 17:54, Żulin 18:01, Krasnystaw Fabryczny 18:11, Krasnystaw Miasto 18:21, Wólka Orłowska 18:29, Izbica 18:36, Tarczyniechy 18:48, Ruskie Piaski 19:01, Złojec 19:10, Zawada 19:23, Mokre 19:32, Zamość 19:38, Zamość Starówka 19:47 [11-15] IX: Na odc. Rejowiec- Zamość Wsch. BUS. Rejowiec odj. BUS -parking przy budynku dworca PKP	Zamość Wschód 19:52
16:50	III 55	PR - R 22405 [2] 5 6 7 8 *	Lublin Północny 16:53, Świdnik Miasto 17:00, Świdnik Wschód 17:02, Minkowice 17:05, Podzamcze 17:08, Dominów 17:12, Jaszczów 17:16, Biskupice 17:20, Trawniki 17:24, Wólka Kańska 17:29, Kanie 17:32, Zalesie Krasieńskie 17:36, Rejowiec 17:41, Zagrody Kościół 17:54, Żulin 17:57, Krasnystaw Fabryczny 18:01, Krasnystaw Miasto 18:07 5 6 7 (R->BUS), Wólka Orłowska 18:16, Izbica 18:23, Tarczyniechy 18:35, Ruskie Piaski 18:48, Złojec 18:57, Zawada 19:10, Mokre 19:19, Zamość 19:25, Zamość Starówka 19:34 [16] IX-17 X: Na odc. Krasnystaw Miasto - Zamość Wsch. BUS.	Zamość Wschód 19:39

ŚLUBNE

CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735),

ZAWIADAMIAM,

że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 943/21 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowa drogi gminnej w Lublinie na odcinku od km 0+000 (skrzyżowanie z ul. Korolową) do km 0+164,58 wraz z budową: sieci kanalizacji deszczowej, oświetlenia drogowego wraz ze słupami, kanału technologicznego, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę drogi gminnej	
Miasto Lublin, obręb 0070 – Węglek	
ark. 1	18/4, 6/9, 6/11, 4/51, 4/48
ark. 3	24/1, 24/7, 25/1, 25/7, 26/8, 26/12, 27/13, 27/19, 28/1, 28/14, 28/15

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę drogi gminnej – ul. Korolowej	
Miasto Lublin, obręb 0070 – Węglek	
ark. 1	18/2, 7/2, 6/5, 6/7
ark. 3	28/4

pod budowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0070 – Węglek	
ark. 1	6/5, 6/7
ark. 3	28/4

pod budowę zjazdów	
Miasto Lublin, obręb 0070 – Węglek	
ark. 1	6/10, 6/12
ark. 3	25/8, 27/20

Z treścią decyzji Nr 943/21 z dnia 19 sierpnia 2021 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in227

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną, 1500 m2, przy ul. Zorza w Lublinie, cena do uzgodnienia, kom. 731-500-

- Sprzedajesz nieruchomości?



Zamów

ogłoszenie drobne

w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

121.

121821L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni, tel.503034634.

107021L01-A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę mężczyzn i kobiety do pakowania. Nie wymagane doświadczenie. Tel. 574-557-992; 574-486-960



Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971**, **081 46-26-976**

091921L01-A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

117421L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

110821L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01-A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

dziennik Wschodni.pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biurowie ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 988

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz

sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowie Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820

kom. 691 770 393

bi0031

P4238

Dajemy możliwość walki o swoją przyszłość

ROZMOWA Z Robertem Grabiasem, wiceprezesem Sygnału Lublin oraz trenerem grup młodzieżowych

• Sygnał Lublin to beniaminek lubelskiej klasy okręgowej. Z jakimi nadziejami wchodzić na ten poziom rozgrywek?

– Naszym celem jest zadomowienie się w lubelskiej klasie okręgowej i ogrywanie wychowanków. Pragniemy, aby nasza młodzież miała gdzie grać. Chcemy, żeby ci chłopcy przestali biegać po trudnych boiskach A klasy, które często są w słabym stanie. Okręgówka to dla naszej młodzieży możliwość pokazania się na tle mocniejszych rywali. W ten sposób mają oni możliwość walki o swoją przyszłość.

• Ten awans to właśnie efekt waszej pracy z młodzieżą.

– Obecnie trenuje u nas około 250 chłopców, a także dziewczynki. Uruchamiamy już grupy dla czterolatków i posiadamy ciągłość szkolenia aż do seniora. W ten sposób dziecko, które przychodzi do nas ma w przyszłości możliwość dostania się do zespołu seniorów. Posiadamy świetne warunki do trenowania, pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią, a także znakomitą płytę trawiastą. Staramy się rozwijać w sposób systematyczny



Robert Grabias (pierwszy z prawej) w towarzystwie Przemysława Drabika (pierwszy z lewej) i Zbigniewa Bartnika w trakcie niedzielnego meczu z KS Cisowianka Drzewce

FOT. FACEBOOK SYGNAŁU LUBLIN

i było to widać już w okresie po naszym spadku z „okręgówki”. Młodzież, która musiała pogodzić się z degradacją, została u nas i okrzepła właśnie w A klasie. Teraz udało się jej zrobić awans, co jest właśnie efektem wieloletniej pracy. Nasz zespół jest oparty na 19- czy 20-latkach. Mamy też w składzie 17-latków. W ostatnim meczu z Ci-

sowianką Drzewce jeden z nich grał w pełnym wymiarze, a dwóch weszło z ławki rezerwowych.

• Piramidy szkoleniowej nie dałoby się zbudować bez solidnych podstaw finansowych...

– Nie mamy jeszcze tytułarnego sponsora, chociaż mocno wspiera nas Restauracja Widok. Cały czas szukamy instytucji, która

wspierałaby naszą inicjatywę. Wierzę, że jest wiele osób, które chcą uwierzyć w niszowy klub funkcjonujący na sportowej mapie Lublina od 1945 r.. Nasz klub pełni ważną funkcję w mieście, bo umożliwia lubelskim zawodnikom rozwój sportowy. Ta „okręgówka”, a nawet w dalekich planach IV liga, daje możliwość lubelskim piłkarzom godzenia

pasji sportowej chociażby z nauką.

• Waszym celem jest IV liga?

– Nie jest ona celem nadrzędnym. Staramy się działać z głową i przekładać budżet ponad nasze marzenia. Poszliśmy w dużej mierze w infrastrukturę. Dopiero jak będziemy mieć ją na poziomie IV ligi, to zaczniemy myśleć o awansie. Trzeba pamiętać, że nam jest trochę trudniej budować budżet od klubów z mniejszych miejscowości. W Lublinie jest mnóstwo klubów sportowych i miasto musi na wszystko znaleźć środki finansowe. W gminach, w których jest jedna drużyna, budżety klubów mogą być bardzo wysokie. U nas piłkarze grają z uśmiechem na ustach za możliwość promocji i nie liczą na pieniądze. Taka sytuacja sprawia, że wielu lublinian zamiast grać w swoim mieście wyjeżdża do innej miejscowości, aby występować za chociażby 100 zł. Nie możemy równać się finansowo z Cisowianką Drzewce, z którą mierzyliśmy się w niedzielę. Cieszę się, że chłopcy zagraли bardzo ambitnie. Wierzę, że w rewanżu uda nam się osiągnąć korzystny wynik.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOŁ

Europejki dołączają do składu

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ

Serbska rozgrywająca Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Aleksandra Stanacev – od wtorku jest już w Lublinie. W środę natomiast po raz pierwszy była na treningu

Od ubiegłego czwartku na zajęciach spotyka się polska część składu, za wyjątkiem Aleksandry Kuczyńskiej, która będzie mogła brać udział w przygotowaniach od 1 września. Ze swoją nową drużyną jest już za to Aleksandra Stanacev. Serbka przeszła w środę badania medyczne, a wieczorem była na pierwszym treningu.

Dzisiaj do reszty zespołu mają dołączyć kolejne dwie Europejki – Słowaczka Ivana Jakubcova oraz znana z poprzedniego sezonu Włoszka Martina Fassina. 10 września do Lublina ma przybyć Amerykanka Natasha Mack. Przed przylotem tego dnia może ją powstrzymać jedynie długoterminowy kontrakt w WNBA, na co się nie zanoszi. 13 września w Polsce zamelduje się z kolei jej rodaczka Kamiah Smalls.

Przed startem Energa Basket Ligi Kobiet oraz kwalifikacji w EuroCup akademicki będą miały trzy okazje do sprawdzenia się na tle innych zespołów. Pierwsza z nich nadarzy się już 3 września, kiedy to zielono-białe podejmą pierwszoligowy MPKK Sokołów S.A. Sokółów Podlaski. Potem w kolejnych dwóch tygodniach lublinianki rozegrają turnieje w Lublinie oraz Toruniu.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

SPRZEDAJĄ KARNETY

W środę ruszyła przedsprzedaż karnetów na mecze domowe koszykarek Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin w Energa Basket Lidze Kobiet. Potrwa ona do 5 września. Wejściówka na cały sezon będzie także ważna podczas spotkań domowych w EuroCup. Co ważne, karnety zakupione na poprzednie rozgrywki ligowe, będą obowiązywać również w nadchodzącym sezonie.

Nowe karnety są sprzedawane w dwóch wariantach: ulgowym (70 zł) i normalnym (140 zł). Można je zakupić wyłącznie w internetowym sklepie AZS UMCS Lublin. Jak zapewnia klub, do każdego karnetu zakupionego w przedsprzedaży dołączony będzie szalik klubowy oraz mały upominek.

Zrobić decydujący krok

PIŁKA NOŻNA Dziś wieczorem Legia Warszawa i Raków Częstochowa staną przed szansą zakwalifikowania się do fazy grupowej Ligi Europy i Ligi Konferencji UEFA

Mistrzowie Polski zaczęli rywalizację w europejskich pucharach od walki o fazę grupową Ligi Mistrzów jednak w III rundzie okazali się słabsi od Dinama Zagrzeb. Teraz mają szansę zagrać w Lidze Europy. Na drodze stanęła im jednak Slavia Praga, z którą przed tygodniem zremisowali 2:2. W dzisiejszym meczu kibice powinni zobaczyć w akcji pauzującego ostatnio Artura Jędrzejczyka. Natomiast nie wiadomo czy zdolny do gry będzie Bartosz Slisz. Legia nawet w przypadku porażki z ekipą z Czech będzie nadal reprezentować nasz kraj na arenie międzynarodowej, ale w Lidze Konferencji UEFA, a więc rozgrywkach o najniższym prestiżu. Natomiast o kwalifikację do nich walczy Raków Częstochowa. Zespół trenera Marka Papszuna w Gandawie będzie bronić jednobramkowej zaliczki jaką wypracował sobie w Bielsku-Białej tydzień temu pokonując Gent 1:0. Transmisję z obu spotkań pokaże polska telewizja. Mecz Legii ze Slavią, który rozpocznie się o 21. będzie można obejrzeć na antenie TVP 2 i w internecie pod adresem sport.tvp.pl. Pod tym samym adresem od godziny 20. będzie można obejrzeć relację z meczu Gent – Raków. Spotkanie pokaże także TVP Sport.

Sparingi zaprocentują

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy zakończyły serię gier kontrolnych przed nowym sezonem. Już w sobotę meczem z MRK Sesevete puławianie rozpoczną walkę w Lidze Europejskiej

Ostatnim sprawdzianem formy byli mistrzowie Polski Łomża Vive Kielce. Jak można było się spodziewać zwycięsko z konfrontacji kielecko-puławskiej wyszli ci pierwsi. Brązowi medalści nie mieli zbyt wielu argumentów, którymi mogliby przeciwstawić się hegemonowi w polskiej klubowej piłce ręcznej. Od początku to drużyna prowadzona przez Talanta Dżuszebajewa dyktowała warunki. Miejscowi odskoczyli na 5:1, a z każdą upływającą minutą kontrolowali wynik. Po pierwszej odsłonie wygrywali różnicą siedmiu trafień, po kolejnych 30 minutach powiększyli rozmiar zwycięstwa do ośmiu bramek (27:35). – Całe spotkanie goniliśmy wynik. W drugiej połowie zbliżyliśmy się do nich, ale kielczanie są tak doświadczonym zespołem, że nie mogą sobie pozwolić na dojdzie do nich. Nasza obrona, póki co, nie funkcjonuje tak, jakbyśmy chcieli. Pracujemy nad tym na treningach. Mamy jeszcze parę dni, żeby to wszystko przeanalizować i wejść w sezon z jak najlepszą pozytywną energią – powiedział po końcowej syrenie rozgrywający Azotów Paweł Podsiadło.

W okresie przygotowawczym Azoty rozegrały osiem spotkań kontrolnych. Pokonały drużyny z PGNiG Superligi MMTS Kwizdyn, Piotrkowianina Piotrków Trybunalski, Stal Mielec oraz mistrza Ukrainy Motor Zaporozie. Podczas turnieju w Brześciu zremisowały jeszcze z mistrzem Rosji Czechow-



W ostatnim meczu kontrolnym Azoty Puławy przegrały w Kielcach z mistrzem kraju Łomżą Vive

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

skimi Niedźwiedziami oraz przegrały z mistrzem Białorusi Mieszkowem Brześć. Na koniec doznały dwóch porażek z najlepszymi drużynami w Polsce: wicemistrzem Orlenem Wisłą Płock i mistrzem Łomżą Vive. – Bardzo wartościowy był turniej w Brześciu, gdzie rozegraliśmy najlepszy mecz z Motorem. Gra z silnymi drużynami to bardzo dobre rozwiązanie w kontekście czekającej nas rywalizacji – mówi rozgrywający Azotów Antoni Łangowski. – Musimy się rozwijać i dlatego mierzyliśmy się z bardzo silnymi drużynami. Zespół potrzebuje ogrywa-

nia z najlepszymi – dodaje szkoleniowiec Azotów Robert Lis. (grom)

Łomża Vive Kielce – Azoty Puławy 35:27 (20:13)

Łomża Vive: Kornecki, Wolff – Vujović 5, Sanchez-Migallon, Olejniczak 1, Sičko 2, Tournat 2, Yusuf 3, Karaci 1, Kulesz 2, Moryto 8, Tharastarson 1, Surgiel 1, Domagała, Karalek 2, Gudjonsson 5, Nahi 2.

Azoty: Bogdanow, Zembrzycki, Borucki – Akiemenko 5, Rogulski 5, Łangowski 3, Bachko 3, Przybylski 3, Dawydzik 3, Fedeczak 2, Jarosiewicz 2, Podsiadło 1, Zivković, Gumiński, Baranowski, Kowalczyk.

Lotto (24.08)

4, 9, 25, 30, 39, 47.

Lotto Plus (24.08)

3, 6, 20, 31, 45, 46.

Multi Multi (25.08), godz. 14

2, 7, 11, 15, 19, 23, 26, 31, 40, 43, 45, 47, 51, 63, 65, 66, 68, 69, 77, 79. Plus 23.

Multi Multi (24.08), godz. 21.50

6, 9, 20, 22, 23, 27, 34, 42, 43, 47, 49, 51, 57, 62, 65, 67, 68, 70, 78, 79. Plus 78.

Mini Lotto (24.08)

13, 15, 17, 26, 34.

Ekstra Pensja (24.08)

1, 8, 25, 29, 30 – 3.

Ekstra Premia (24.08)

5, 12, 13, 22, 23 – 1.

Kaskada (25.08), godz. 14

1, 2, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 14, 20, 21, 23.

Kaskada (24.08), godz. 21.50

1, 2, 3, 7, 13, 16, 17, 19, 20, 22, 23, 24.

Super Szansa (25.08), godz. 14

9, 7, 1, 9, 7, 2, 8.

Super Szansa (24.08),

godz. 21.50

2, 5, 6, 8, 5, 2, 4.

KOSZYKÓWKA Zmarł Leszek Postój, wybitny koszykarz i trener lubelskich ekip

jest bardzo smutny dla lubelskiej koszykówki, bo pożegnaliśmy kilku wspaniałych działaczy, sędziów czy zawodników. Wypada nam się jednak z tym pogodzić, godnie ich pożegnać i dobrze wspominać – mówi Marek Lembrych, prezes Lubelskiego Związku Koszykówki.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Olimpiakos
Tarnogród odniósł pierwsze zwycięstwo w tym
sezonie

– Roztocze Szczepieszyn 2:1.
Mecz Andoria Mircze – Tur
Turobin został przełożony na 8
września.

1. Omega	3	7	11-4
2. Tanew	3	7	9-2
3. Korona	3	7	6-1
4. Błękitni	3	7	5-0
5. Sparta	3	6	7-7
6. Pogoń	3	4	8-2
7. Łada	3	4	8-7
8. Włókniarz	3	4	6-7
9. Olimpiakos	2	3	3-3
10. Olimpia	3	3	4-5
11. Metalowiec	3	3	4-7
12. Granica	3	3	3-7
13. Andoria	2	1	1-3
14. Roztocze	3	1	3-9
15. Victoria	3	1	5-12
16. Tur	1	0	0-7

28-29 sierpnia: Łada – Roztocze ● Błękitni – Omega ● Tur – Tanew ● Metalowiec – Andoria ● Korona – Olimpiakos ● Włóknarz – Pogoń ● Olimpia – Sparta ● Granica – Victoria.

Wyniki: Olimpia Miączyń – Łada 1945 Biłgoraj 3:1 ● Sparta Łabunie – Włókniarz Frampol 3:1 ● Pogoń 96 Łaszczówka – Korona Łaszczów 0:0 ● Olimpiakos Tarnogród – Metalowiec Goraj 3:0 ● Tanew Majdan Stary – Błękitni Obsza 0:0 ● Omega Stary Zamość – Victoria Łukowa 7:2 ● Granica Lubycza Królewska

PLFA 9 Tytani Lublin zostali rozbici w Olsztynie

Piękny stadion w stolicy Warmii i Mazur był świadkiem bardzo jednostronnego widowiska. Olsztyn Lakers, jeden z faworytów rozgrywek, dał młodej ekipie lubelskich Tytanów surową lekcję i wygrał aż 58:7. Jedyne przytoczenie gościہ zdobyli po akcji Huberta Taźbiry, który otrzymał piękne podanie od Jakuba Rzepeckiego. Po chwili Taźbirek dołożył jeszcze punkt celnym kopniakiem. Ta akcja miała jednak miejsce przy stanie 0:30 i nie miała już większego wpływu na losy spotkania. – Do meczu podeszliśmy bardzo optymistycznie, wierzyliśmy w zwycięstwo. Jednak boisko zweryfikowało brak doświadczenia. Masa błędów w pierwszej części meczu spowodowała szybkie prowadzenie gospodarzy. Do przerwy nie umieliśmy stawić Lakers większego oporu, przez co mogli zdobyć dużo punktów. Do następnego meczu poprawimy błędy i odpowiednio się przygotujemy aby zwyciężyć – przyznał klubowej stronie Hubert Taźbirek. – Po pierwszym wygranym meczu nastroje w drużynie były bardzo pozytywne. Mimo w miarę dobrego inauguracyjnego drive'u, w pierwszej połowie Lakers zdecydowanie dominowali na boisku. W drugiej połowie graliśmy zdecydowanie lepiej, ale jednak nie pozwoliło to zmniejszyć różnicy punktowej. W ofensywie zdecydowanie brakowało nam skuteczności. W defensywie mamy w większości nowych

zawodników, którym po prostu zabrakło doświadczenia boiskowego. Teraz mamy długą przerwę, którą musimy wykorzystać do analizy błędów i doszłifowania zagrywek – dodał na klubowej stronie Wiktor Bujnicki, zawodnik Tytanów. Kolejny mecz lublinianie rozegrają dopiero 25 września, kiedy na własnym obiekcie podejmą Rhinos Wyszków.

Olsztyn Lakers – Tytani Lublin
58:7

Punkty dla Tytanów: Tażbirek 7.

Olsztyn: Richards, Rutkowski, Dąbrowski, Mieczanec, Piłar, Grabowski, Paż, Zboch, Zrada, Kardaś, Kowalewski, Wołkowski, Mrówka, Lenkiewicz, Banasik, Markowski, Tchórz, Sawicki, Grążawski, Ułanik, Gaworski, Cygan, Dąbrowski, Balcerzak, Wysocki, Baranowski, Dołkowski, Olszewski, Sobolewski, Rutkowski.

Tytani: Rzepecki, Gładki, Bujnicki, Królik, Tażbirek, Burył, Jakubiec, Świstowski, Wangui, Piskor, Kliszcz, Młynarczyk, Woźniak, Michałowski, Chrzan, Chrzescjan, Krukowski, Wertel, Berus, Dragan, Milczuk, Michnowski, Cacace, Parol, Krzyżanowski, Wójtowicz, Marzec, Petrovich, Krukowski, Falkowski.

Sędziowali: Pruszkowski, Ruszkowski, Goździk, Szymko, Kwiatkowski. **Widzów:** 300.

Drugi wynik: Warsaw Eagles B – Dukes Zabki 42:6.

1. Lakers	2	4	84-13
2. Eagles	2	2	64-34
3. Tytani	2	2	35-80
4. Rhinos	1	0	6-26
5. Dukes	1	0	6-42

5 września: Dukes – Rhinos.



Marcin Polak i Michał Ładosz wywalczyli w Tokio brązowy medal w kolarstwie torowym

FOT. PIOTR MICHALSK

KOLARSTWO TOROWE Marcin Polak i Michał Ładosz z KKT Hetman Lublin zdobyli brązowy medal Igrzysk Paraolimpijskich w wyścigu na 4 km na dochodzenie

Biało-Czerwony duet to od lat jedna z najlepszych par specjalizujących się w wysiłku na dochodzenie. Na swoim koncie mają medale mistrzostw świata, a także wiele triumfów w krajowym czempionacie. Do pełni szczęścia lublinianom brakowało jedynie medalu olimpijskiego.

Do Tokio Polak i Ładosz jechali jako jedni z faworytów. Nieśmiało typowano ich nawet do złota, choć faworytami byli Holendrzy Tristan Bangma i Patrick Boss. Obie pary spotkały się zresztą ze sobą w wyścigu eliminacyjnym, który miał decydować o losach awansu do finału bądź wyścigu o trzecie miejsce. Pomału Polakowi wygrali go zde-

cydowanie uzyskując czas 3.59.042, co jest nowym rekordem świata. Polacy byli o blisko sześć sekund gorsi. Ten rezultat dał im jednak trzecie miejsce w eliminacjach i możliwość walki o brązowy medal. – Nie jestem do końca zadowolony z tego wyniku. Liczyliśmy na więcej – powiedział na antenie TVP Sport Marcin Polak. – Myślę, że byliśmy trochę zaspani, bo to inna strefa czasowa. Myślę jednak, że w wyścigu o trzecie miejsce powinno być lepiej – dodał na antenie TVP Sport Michał Ładosz.

W wyścigu o brąz Polacy zmierzili się z francuską parą Alexandre Lloveras i Corentin Ermenault. Ta rywalizacja od pierwszych sekund nie układała się po

myśli Biało-Czerwonych. Rywale z każdym metrem powiększali przewagę, aż wreszcie na 3 km zaczęła ona przekraczać sekundę. W tym momencie jednak Trójkolorowi zaczęli opadać z sił, a różnica pomiędzy obiema ekipami na kolejnych międzyzaczach zaczęła błyskawicznie się zmniejszać. Na ostatnich 125 m Polak i Ładosz mieli do odrobienia zaledwie 0,2 sek. Końcowy pomiar wskazał, że Polacy są szybsi od Francuzów o 0,2 sek. i po chwili mogli oszaleć ze szczęścia. W ten sposób lublinianie otworzyli dorobek medalowy naszej reprezentacji w Igrzyskach Paraolimpijskich. – Spadł nam olbrzymi kamień z serca. Nie ma chyba wagi, która

byłaby to w stanie unieść. Bardzo stresowałem się tym startem, bo wiadomo, że przegrany zostanie bez medalu. Jestem dumny z mojego partnera, Michała Ładosza – powiedział na antenie TVP Sport Marcin Polak. – Czuliśmy olbrzymią presję przed wyścigiem o trzecie miejsce. Musieliśmy zachować w nim mnóstwo zimnej krwi. Zdawaliśmy sobie sprawę, że rywalom w końcuce zabraknie sił. Wiedzieliśmy też, że nas będzie bardzo boleć, ale byliśmy na to gotowi. Poziom rywalizacja był bardzo wysoki, ale my te Igrzyska Paraolimpijskie już możemy zaliczyć do bardzo udanych – powiedział na antenie TVP Sport Michał Ładosz.

KAMIL KOZIOŁ

ROZMOWA z Roksana Ratajczyk, piłkarką Górnika Łęczna

• Za wami inauguracja Ekstraligi...

– Uważam, że zaczęliśmy ten sezon w bardzo dobrym stylu, więc jesteśmy szczęśliwi.

• Mówi pani o rywalkach, ale uważam, że wasza dyspozycja też była sporą niewiadomą...

– To prawda, bo mamy wiele nowych zawodniczek. Przez cały okres przygotowawczy starały się ze sobą jak najlepiej zgrać. Ze sparingu na sparing nasza gra wyglądała coraz lepiej, a my w coraz większym stopniu pozna-

wałyśmy nasze nawyki boiskowe. Widać, że ta drużyna staje się jednością.

• Jesteście młodym zespołem, a w waszej grze dało się zauważyć sporo wyrachowania. To będzie znak rozpoznawczy Górnika w tym sezonie?

– Myślę jednak, że bardzo dużo w tym meczu dał nasz charakter. Każda z zawodniczek dużo biegła i starała się asekurować koleżanki. Pokazałyśmy, że jesteśmy prawdziwą drużyną. Przed nami jednak jeszcze dużo

spotkań, bo sezon jest długi.

• Widać też, że Roksana Ratajczyk to bardzo ważne ogniwo Górnika...

– Staram się jak najbardziej pomagać drużynie.

• **Konkurs na bramkę sezonu jest już rozstrzygnięty?** Pani uderzeniu z 25, po którym piłka wpadła w samo okienko było telewizyjnej urody.

– Mam nadzieję, że tak. Chociaż będę starać się zdobyć jeszcze ładniejszą bramkę.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOŁ



ŁÓDŹ PIOTR MICHAŁSKI

W SKRÓCIE

Mecze Pucharu Polski odwołane

Pogoda w ostatnich dniach nie rozpieszczała, dlatego boiska nie nadawały się wczoraj do gry. Z tego powodu wiele spotkań okręgowego Pucharu Polski zostało odwołanych. Wiadomo, że w nowych terminach odbędą się mecze w okręgu lubelskim: Tur Milejów – POM Iskra Piotrowice, Stal Poniatowa – Opolanin Opole Lubelskie, AF Głusk – Lublinianka Lublin, KS Cisowianka Drzewce – Motor II Lublin, Janowianka Janów Lubelski – Albatros Świdnik, czy Piaskovia Piaski – Stal Kraśnik. Wszystkie te spotkania przeniesiono na kolejną środę, 1 września. Mają się rozpocząć o godz. 17.30. Do skutku nie doszły także dwa starcia w okręgu chełmskim. Bug Hanna zmierzy się ze Startem Krasnystaw w kolejną środę (godz. 16.30), z kolei mecz Unia Białopole – Granica Dorohusk odbędzie się 8 września (godz. 16).

Karbownik zmieni klub?

Na razie Michałowi Karbownikowi nie wiedzie się w Anglii najlepiej. W poprzednim roku uniwersalny zawodnik trafił z Legii Warszawa do Brighton and Hove Albion za około 5,5 miliona euro. Niestety, nie zdołał przebić się do składu. Dlatego spekuluje się, że w ostatnich dniach letniego okienka transferowego zmieni klub. Mówiło się, że może trafić na wypożyczenie do holenderskiego Vitesse. Teraz portal meczyki.pl informuje jednak, że zainteresowanie młodym zawodnikiem wykazuje przede wszystkim grecki Olympiakos Pireus. 20-latek w obecnych rozgrywkach zaliczył tylko jeden występ w Pucharze Anglii. Jego drużyna wygrała z Cardiff City 2:0, a Polak rozegrał pełne 90 minut na pozycji lewego obrońcy.

Nowy prezes Lewartu

Lewart Lubartów ma nowego prezesa. Szefem spadkowicza z III ligi został Daniel Cieśla. 42-latek w przeszłości był już w zarządzie klubu z Lubartowa. Pełnił także funkcję wiceprezesa, a do tego był trenerem grup młodzieżowych. (LUKISZ)



Malwina Kopron chce zakończyć sezon pozytywnym akcentem i pomóc AZS UMCS w obronie tytułu Drużynowego Mistrza Polski

AZS UMCS chce obronić tytuł

LEKKOATLETYKA Wielkimi krokami zbliżają się Drużynowe Mistrzostwa Polski. Zawody zostaną rozegrane w piątek, 3 września na stadionie w Lublinie. A w akcji będzie można zobaczyć medalistów igrzyskach olimpijskich z Tokio. Wejściówki na to wydarzenie można już kupować na portalu kupbilet.pl

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Poprzednią edycję imprezy, która również rozgrywana była na stadionie przy al. Piłsudskiego wygrali gospodarze – AZS UMCS. Zresztą w ostatnich latach DMP to ich specjalność. Od 2017 roku lubelscy akademicy nie schodzą z podium. W ostatnich latach zdobywali po kolei: srebro, złoto, srebro i ostatnio znowu złoto. Zresztą przed rokiem nie mieli sobie równych, bo w klasyfikacji końcowej wyprzedzili Podlasie Białystok o 20 punktów. Na najniższym stopniu podium uplasował się AZS AWF Kraków.

Oprócz tych trzech ekip do rywalizacji przystąpią jeszcze: AZS AWF Warszawa, RKS Łódź, AZS Łódź, AZS Politechniki Opolskiej

oraz Agros Zamość. Które z gwiazd lekkiej atletyki będzie można zobaczyć na stadionie lekkoatletycznym? Swoją udział już wcześniej zapowiadała Malwina Kopron (AZS UMCS), a ponadto nie zabraknie jej klubowej koleżanki Małgorzaty Holub-Kowalik, a wystąpią także: Wojciech Nowicki (Podlasie), Dariusz Kowaluk (AZS AWF Warszawa), czy Kacper Duszyński (AZS Łódź).

– Dla mnie występ na Drużynowych Mistrzostwach Polski jest bardzo ważny, bo zostały mi już tylko dwa starty, a jeden z nich odbędzie się w Lublinie, czyli na mojej ziemi. Na trybunach na pewno będzie moja rodzina i znajomi. Priorytetowo traktuję ten start i mam nadzieję, że dobrze się tam zaprezentuję – mówi Malwina Kopron, która w Tokio wy-

walczyła niedawno brązowy medal.

Rywalizacja zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn będzie się toczyć w 11 konkurencjach. Panie wystartują przede wszystkim w biegach na: 100, 400, 800 i 1500 metrów, a do tego na 100 i 400 metrów przez płotki. Dodatkowo odbędą się konkursy: skoku wzwyż, trójsko, pchnięciu kulą oraz rzucie młotem. Drobne różnice będą w konkurencjach przygotowanych dla panów. To także biegi na: 100, 400, 800 i 1500 m oraz 110 i 400 m przez płotki. Poza tym będzie można jeszcze zobaczyć konkursy: skoku wzwyż, skoku w dal, pchnięcia kulą i rzutu młotem. Nie zabraknie też sztafet mieszanych 4x400 m.

– Bardzo się cieszymy, że kolejny raz możemy gościć wielką i ważną imprezę lekkoatletyczną na stadionie w Lublinie. AZS Lublin wielokrotnie dowiódł, że potrafi organizować bardzo dobre zawody i jestem przekonany, że tym razem też tak będzie – mówi prof. dr hab. Zdzisław Targoński, prezes AZS Lublin.

Nie ma wątpliwości, że gospodarze zawodów ponownie marzą o miejscu na najwyższym stopniu podium. Potwierdza to prezes AZS UMCS. – Jako obrońca tytułu, wywalczonego zresztą też na lubelskim obiekcie, chcemy znów zdobyć złoto i zamknąć w ten sposób świetny sezon naszego klubu, który kończymy z trzema medalami olimpijskimi – zapewnia Rafał Walczyk.

Bilety na Drużynowe Mistrzostwa Polski są już dostępne na portalu kupbilet.pl. Za normalną wejściówkę trzeba zapłacić 9 zł, a ulgowa kosztuje 4 zł. Organizatorzy przygotowali sporo atrakcji dla kibiców, zwłaszcza tych najmłodszych. Na pewno nie będzie mowy o nudzie, bo czas będzie można spędzić chociażby w miasteczku małego lekkoatlety, gdzie dzieci i młodzież pod okiem profesjonalnych trenerów i zawodników będą mogły spróbować swoich sił m.in. w biegu płotkarskim, rzucie oszczepem, czy skoku wzwyż.

Organizatorem mistrzostw jest Polski Związek Lekkiej Atletyki wraz z miastem Lublin. Partnerem wydarzenia zostało województwo lubelskie.

Hetman zmienia trenera

HUMMEL IV LIGA Krótko trwała przygoda Władimira Geworkjana z zamojskim klubem. Doświadczony szkoleniowiec pracę w Hetmanie rozpoczął na początku kwietnia. Po kilku miesiącach żegna się jednak z posadą. Trwają poszukiwania jego następcy. A biorąc pod uwagę sytuację kadrową drużyny nie będzie to łatwe

Trener z Białorusi podpisał umowę do końca czerwca 2022 roku. Wiadomo już jednak, że jej nie wypełni. W sumie poprowadził Hetmana w 18 meczach ligowych. Nie był to jednak zbyt udany okres. W sumie zanotował w tym czasie zaledwie dwa zwycięstwa i jeden remis. Pozostałych 15 meczów jego podopieczni przegrali. We wtorek klub z Zamościa poinformował, że umowa ze szkoleniowcem z Białorusi została rozwiązana za porozumieniem stron.

W tym sezonie spadkowicz z III ligi nie ma zbyt wielu powodów do radości. Po czterech kolejkach nie ma na koncie ani jednego punktu. Strzelił zaledwie dwie bramki, a stracił aż 13. W ta-

beli grupy drugiej Hummel IV ligi gorszy jest jedynie beniaminek – Brat Cukrownik Siennica Nadolna. Ostatnio Przemysław Gałka i jego koledzy przegrali na wyjeździe ze Startem Krasnystaw aż 1:7. A w najbliższą sobotę też zanoszą się na ciężką przeprawę, bo do Zamościa przyjedzie Stal Kraśnik, która nie straciła jeszcze nawet „oczka”.

Hetman poinformował, że trwają rozmowy z trenerami, którzy mogą zastąpić Geworkjana. Według plotek jednym z kandydatów był Roman Blonka. Mówiło się też o rozmowach z Jackiem Fiedeniem, który w poprzednim sezonie prowadził trzecioligowe Orleńskie Spółdzielni Radzyń Podlaski. Obecnie



Władimir Geworkjan pracował z piłkarzami Hetmana Zamość od kwietnia

pracuje za to z zespołem Górnik Łęczna, występującym w Centralnej Lidze Juniorów U-15. Ten ostatni szkoleniowiec zapewnia, że to jednak tylko plotki i nie przenosi się do Hetmana. – Nie dostałem żadnego telefonu z zamojskiego klubu, zresztą dobrze mi tu, gdzie jestem i nie zamierzam ruszać się teraz z Łęcznej – zapewnia Jacek Fiedień.

A to oznacza, że w najbliższym czasie treningi w ekipie Hetmana będzie zapewne prowadził albo Michał Kozłowski, który był asystentem poprzedniego trenera, albo Tomasz Goździuk, który w poprzednim sezonie przez chwilę prowadził już drużynę w III lidze. (LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1826

w Lublinie odsłonięto
Pomnik Unii Lubelskiej

1911

premiera filmu „Dzieje
grzechu” w reżyserii
Antoniego Bednarczyka

1939

eksperymentalna stacja
telewizyjna w Warszawie
wyemitowała pierwszy
film - „Barbara Radziwił-
łówna” w reżyserii Józefa
Lejtesa

1951

premiera musicalu filmo-
wego „Amerykanin w
Paryżu” w reżyserii Vin-
cente Minnelli

1968

ukazał się singel „Hey
Jude” grupy The Beatles

1978

rozpoczęła się załogowa
misja statku Sojuz 31 na
stację orbitalną Salut-6 z
pierwszym niemieckim
kosmonautą (z NRD) na
pokładzie: Sigmundem
Jähnem

1980

urodził się Macaulay
Culkin, amerykański aktor
znany przede wszystkim
z tytułowej roli w filmach
„Kevin sam w domu” i
„Kevin sam w Nowym
Jorku”

1994

premiera filmu „Urodzeni
mordercy” w reżyserii
Olivera Stone’a. W rolach
głównych: Juliette Lewis i
Woody Harrelson

2005

w Gdańsku odbył się
koncert Jean-Michela
Jarre’a, upamiętniający 25.
rocznicę podpisania
porozumień sierpniowych

43,18

takim czasem Amerykanin
Michael Johnson ustano-
wił rekord świata w biegu
na 400 m. Miało to miej-
sce 26 sierpnia 1999 roku
podczas VII Mistrzostw
Świata w Lekkoatletyce
w Sewilli

Centralny Plac Zabaw: finał

WYDARZENIE Letnia inicjatywa w Lublinie dobiega końca. Przed nami ostatnie już wydarzenia w ramach tegorocznego Centralnego Placu Zabaw. Jednym z nich będzie koncert formacji Rysy z towarzyszeniem Justyny Świąs

W piątek o godz. 17 organizatorzy zapraszają do Wirydarza Centrum Kultury przy ul. Peowiaków 12, gdzie odbędzie się pokaz improwizowanego spektaklu „Jaki to tytuł?”. Warto zabrać ze sobą ulubioną książkę: na pewno przyda się ona podczas przedstawienia.

Koncert „4get” w wykonaniu duetu Rysy i Justyny Świąs zaplanowano na sobotę, na godz. 21. Zespół tworzą producenci Wojtek Urbański oraz Łukasz Stachurko. Ich muzyka to wypadkowa progresywnych, tanecznych rytmów zbudowanych na kanwie niezwykle melancholijnych, a jednocześnie chwytliwych melodii. Na scenie w Wiryda-



rze towarzyszyć im będzie Justyna Świąs – wokalistka, autorka tekstów i piosenek oraz aktorka, znana przede wszystkim z występów w duecie The Dumlplings.

Bilety na koncert kosztują 40/50 zł.

W niedzielę o 16 będzie można zobaczyć kolejny improwizowany spektakl - „Szalony Ogrodnik”. Tę

historię aktorzy i cyrkowcy stworzą wspólnie z widzami.

Dodatkowo w weekend Centralny Plac Zabaw po raz ostatni zawita także do

Domów Kultury Przyjaźni i Kalinowszczyzna. Przy ul. Przyjaźni 13 w sobotę o godz. 11 odbędą się warsztaty dla dzieci „Ruszyć swój mózg!”. Dzięki grom i zabawom manualnym i ruchowym dzieci zintegrują umysł i ciało, wzmocnią koordynację wzrokowo-ruchową i oburęczność. Te same zajęcia prowadzone przez Fundację Inside Out w niedzielę o godz. 11 odbędą się na Kalinowszczyźnie. A wieczorem o godz. 20 tamtejszy Dom Kultury zaprosi na performatywny projekt Wojciecha Kapronia i Agaty Grabałowskiej „[zamknięci]”. Widzowie będą swego rodzaju podglądaczami, przyglądając się historii zza szyby. Muzyka: Człowiek z maszyną.

DAD

Lublin Youth Festival
we wrześniu

MUZYKA To nowa inicjatywa kulturalna w Lublinie. We wrześniu odbędzie się pierwsza edycja organizowanego przez Dzielnicowy Dom Kultury Bronowice festiwalu Lublin Youth. W Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego wystąpią: Ralph Kaminski, Mery Spolsky, Daria Zawiałow i Janek Traczyk

Projekt zainauguruje 3 września o godz. 20 występ Ralphi Kaminskiego z towarzyszeniem zespołu The Best Band in the World. Popularny wokalista odwiedzi nasze miasto w ramach trasy koncertowej „Kosmiczne energie” promującej jego ostatni krążek zatytułowany „Młodość”. Bilety na to wydarzenie kosztują od 75 do 90 zł.

Dzień później o 19 w Muszli Koncertowej wystąpi Mery Spolsky. Artystka ma na swoim koncie dwa albumy: „Miło Było Pana Poznać” i „Dekalog Spolsky” oraz trzy nominacje do Fryderyków. Tego wieczora na scenie wystąpi także lubelska formacja Pasażer. Bilety: 55/70 zł.

5 września o tej samej porze Muszla Koncertowa wypełni się brzmieniami lat. 60. Na scenie pojawi się legendarna formacja Czarno Czarni.



Publiczność rozgrzeje także lubelski zespół Vestige, którego twórczość skupiona jest głównie wokół muzy-

ki alternatywnej z elementami post rocka i elektronicznych brzmień. Na to wydarzenie wstęp jest bezpłatny,

obowiązują jednak bezpłatne wejściówki.

Kolejne koncerty tydzień później. 10 września o 19 jedna z największych gwiazd polskiej sceny muzycznej - **DARIA ZAWIAŁOW** - która aktualnie promuje najnowszą płytę - „Wojny i noce”. Jej utwory są grane przez największe stacje radiowe i podbijają listy przebojów, a teledyski zdobywają miliony wyświetleń. Na to wydarzenie bilety kosztują od 85 do 100 zł.

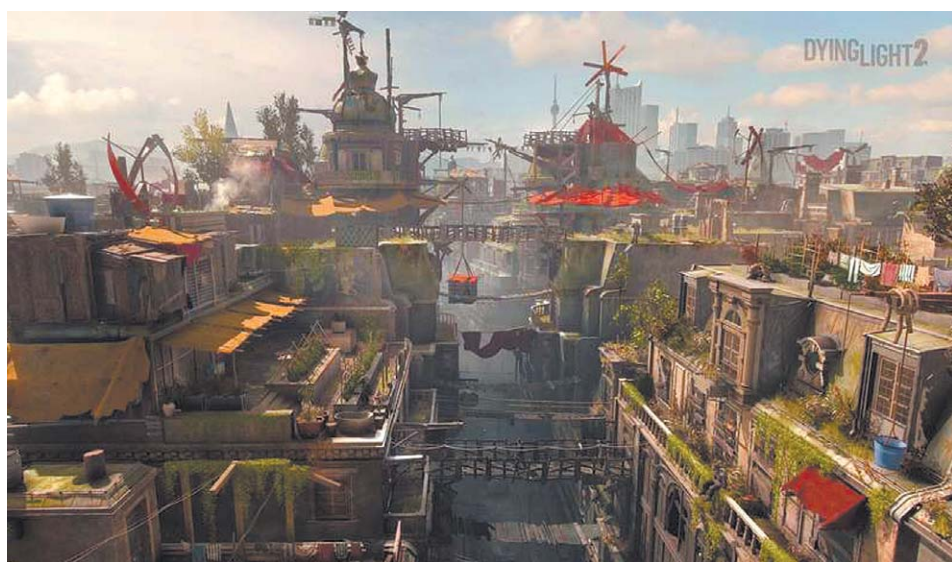
Na zakończenie pierwszej edycji Lublin Youth Festival, 11 września o godz. 19, wystąpi Janek Traczyk z zespołem muzycznym. Przed występem artysty publiczność rozgrzeje lubelska kompozytorka, wokalistka i gitarzystka, tworząca alternatywną muzykę pop, Monika Kowalczyk. Bilety: 45/60 zł.

DAD

Nowe gry, nowe technologie

GRAMY Na targach Gamescom 2021 firma Nvidia pochwaliła się nowymi grami, które będą korzystać z technologii ray tracing i Nvidia DLSS

Już 26 października premierę będzie mieć gra Marvel's Guardians of the Galaxy. Wersja na PC będzie dostępna z efektami ray tracingu i DLSS. „Marvel's Guardians of the Galaxy łączy oryginalną fabułę i elektryzującą rozgrywkę dla jednego gracza z awangardową estetyką. Dzięki dodaniu ray tracingu i technologii DLSS pecetowi gracze będą mogli cieszyć się świetną atmosferą tego niezwykle wszechświata oraz rozgrywką w jeszcze wyższej wydajności” - komentował Olivier Proulx, starszy producent, Eidos-Montréal



Również Dying Light 2: Stay Human (na zdjęciu) z polskiego studia Techland będzie wspierał obie technologie. „Nasza współpraca z Nvidią pomogła nam stworzyć grę, która zapewnia prawdziwie wciągające wrażenia graczom Dying Light 2. Ray tracing zwiększa realizm naszego bezlitosnego, zainfekowanego świata, podczas gdy technologia Nvidia DLSS zapewnia ogromny wzrost wydajności bez poświęcania jakości obrazu, dzięki czemu gracz nie przegapi absolutnie niczego podczas swojej podróży” - mówił Tomasz Szałkowski, Rendering Director z Techlandu.

(RAD)